DZIŚ STREFA BIZNESU

# 28 000 ZŁ PENSJI TO TUTAJ STANDARD

SPRAWDŹ, KTO I GDZIE MOŻE LICZYĆ NA TAKIE ZAROBKI BRUTTO

Nr ISSN 1230-6134
Nr indeksu 348-252

www.nto.pl

Nr 273 (10 215) | Cena 5 zł (w tym 8% VAT)

nto
74 lata
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Wtorek, 24.11.2026

POLSKA

**Pomór królików** stwierdzono po przebadaniu 30 martwych królików znalezionych w parku na przedmieściach Płocka. Choroba nie jest groźna dla innych zwierząt, ani dla ludzi

ŚWIAT

**Grupa Wyszehradzka** dyskutowała o nowym budżecie Unii Europejskiej. Polska ma mieć ulgę na wprowadzanych nowych opłatach ETS

**Relaks**

**Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV**

**Gospodarka komunalna**

## Rosną opłaty za wywóz śmieci. Tłumaczą to wzrostem kosztów

Od 1 stycznia mieszkańcy gmin należących do związku „Czysty Region" zapłacą więcej za odbiór i zagospodarowanie odpadów
**– Str. 4**

**Strzelce Opolskie**

## Nikt nie chce prowadzić kultowego baru na Rybaczówce

Po wypowiedzeniu dzierżawy poprzedniemu najemcy, gmina Strzelce Opolskie szuka nowego gospodarza dla lokalu na Rybaczówce
**– Str. 5**

**Pływalnia w Tułowicach otwarta**
Po czteroletniej modernizacji uczniowie wrócili na basen
**– Str. 3**

**Autokar spłonął koło Głogówka**
Przy drodze krajowej spłonął autobus wart 800 tys. zł
**– Str. 2**



FOT. KP PSP PRUDNIK

**Branice**

# Uciekinier ze szpitala psychiatrycznego ukradł busa i roztrzaskał się na drzewie

Łukasz Biernacki

**W piątek opolskie media obiegły zdjęcia roztrzaskanego busa. Dziś znamy już szokujące kul;isy wypadku. Za kierownicą siedział uciekinier z branickiego szpitala psychiatrycznego. - Aż ciężko uwierzyć w to, co się stało - mówi nam właściciel samochodu, któremu chory na kilkadziesiąt minut przed swoją śmiercią ukradł auto.**

Właściciel skradzionego samochodu to przedsiębiorca, który prowadzi działalność na terenie powiatu głubczyckiego. Zastrzegając, że prosi on o zachowanie anonimowości podzielił się z nami kulisami całego zdarzenia.

Jak relacjonuje, wszystko zaczęło się w piątek w godzinach przedpołudniowych, kiedy jego pracownicy wykonywali prace na prywatnej posesji znajdującej się niedaleko branickiego szpitala. W momencie, kiedy załoga była zajęta rozpakowywaniem busa, na podwórze wbiegł mężczyzna. Wykorzystał moment i ukradł auto.



FOT. PROSTO Z OPOLSKIEGO

**Skradziony bus był głównym narzędziem pracy naszego rozmówcy.**

- Gdy moi pracownicy zorientowali się, co się dzieje, zaczęli go gonić, ale mężczyzna zdołał uciec. Zadzwonili do mnie i zaczęliśmy go szukać. Na początku myśleliśmy, że to po prostu zwykły złodziej, który połasił się na okazję - relacjonuje nam poszkodowany - Później za jakieś 20-30 minut dowiedzieliśmy się, że ten człowiek rozbił się – dodaje.

Do wypadku doszło niecałe 3 kilometry za wyjazdem z Branic w stronę miejscowości Niekazanice. Mężczyzna z ogromnym impetem uderzył w drzewo. Chwilę wcześniej „na żyletki" minął jadące z przeciwka auto.

- Świadek zdarzenia, mówił mi, że cudem uniknął zderzenia z moim busem. Minęli się dosłownie na centymetry. Gdyby bus uderzył w niego z tą prędkością, jaką jechał, to ten drugi też na pewno by zginął – relacjonuje nam właściciel busa.

O prędkości z jaką mężczyzna uderzył w drzewo, świadczy to, co zostało z samego samochodu. Ciężki bus został doszczętnie zniszczony, a elementy karoserii, jak i sprzęt, który był w bagażniku, siła uderzeniowa rozrzuciła na kilka, kilkanaście, a nawet ponad sto metrów dookoła.

- Ważące całkiem sporo kable znaleźliśmy potem jakieś 140 metrów od miejsca wypadku - relacjonuje nasz rozmówca - Klucze stalowe i wiertnice diamentowe rozleciały się w drobne kawałki – tłumaczy.

Sam kierowca wyleciał z samochodu i poniósł śmierć na miejscu.

Jak się dowiadujemy, taki scenariusz miał on prawdopodobnie zaplanowany. Świadczy o tym nie tylko brak jakichkolwiek śladów hamowania, ale także materiał dowodowy zebrany przez śledczych.
**Ciąg dalszy czytaj na str. 2**

**W centrum Opola**

# Chcesz się załatwić? Biegnij w krzaki. Wstydliwy problem

Mirela Mazurkiewicz

**Opolanin alarmuje, że toaleta automatyczna przy moście z Pasieki na wyspę Bolko, od wielu tygodni jest nieczynna. - Gdy spacerowicza przyciśnie potrzeba, ma dwa wyjścia: kucnąć w krzakach albo zrobić w spodnie – mówi. - To wstyd dla stolicy regionu - dodaje.**

Sławomir Szota zna Opole jak własną kieszeń. Sporo czasu spędza, spacerując i jeżdżąc na rowerze. Już miesiąc temu zwrócił uwagę, że na drzwiach automatycznej toalety w rejonie mostu im. Ireny Sendlerowej wisi kartka z napisem „Awaria".

- Zdarza się, dlatego sądziłem, że problem zostanie rozwiązany. Mijają jednak kolejne dni, a toaleta jak nie działała, tak nie działa - relacjonuje. - Gdyby przy takim nieczynnym WC turysta zapytał mnie, gdzie może pójść za potrzebą, powiedziałbym, że gdzie tylko sobie życzy, wskazując ręką pobliskie krzaki. Wiem, że nad Odrą w rejonie ul. Odrowążów stoi toi toi, ale taki zdezorientowany przechodzień, pod presją czasu, pewnie nie wiedziałby nawet, w którą stronę ma biec, bo nie ma żadnej informacji. Gdy otwiera się takie przybytki, dużo się mówi o tym, że one są na miarę XXI wieku, z udogodnieniami dla osób na wózkach, a jak przychodzi co do czego, to okazuje się, że nie mogą z nich korzystać ani osoby zdrowe, ani niepełnosprawne, czyli cała para poszła w gwizdek.
**– Str. 3**

eprasa.pl 8c4bb95d4b

**POLECAMY**

JUTRO: Grypa. Objawy, po których ją poznacie CZWARTEK: Dla kogo Bon Senioralny

24.11.2026
Wtorek

**Dziś imieniny obchodzą:** Emma, Aleksander, Flora, Walenty
**Telefon alarmowy:** 112

nto.pl

**Redaktor naczelny**
Tomasz Kapica
**Newsroom**
Robert Lodziński
**Wydawcy**
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Lodziński

www.nto.pl

**Redakcja**
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
**Dyrektor biura reklamy**
Tomasz Jaroch
**Dyrektor marketingu**
Justyna Duchnowska

**Druk**
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

**Wydawca Pro Media Sp. z o.o.**
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
**Prezes zarządu**
Robert Glinkowski
**Projekt graficzny**
Tomasz Bocheński

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

**POTRĄCENI**

# Wzrosła liczba ofiar piątkowego wypadku w Opolu

**Łukasz Biernacki**

**Wzrosła liczba ofiar piątkowego wypadku na ul. Niemodlińskiej w Opolu. W nocy z soboty na niedzielę w szpitalu zmarła 82-letnia kobieta. Dzień wcześniej śmierć poniósł 87-letni mężczyzna, potrącony razem z nią przez samochód. Seniorzy przekraczali jezdnię poza przejściem dla pieszych.**

Do wypadku doszło w piątek (20 listopada) przed godz. 22 na ruchliwej ul. Niemodlińskiej, w pobliżu skrzyżowania z ul. Wojska Polskiego. Kierujący citroenem potrącił dwoje starszych pieszych, kobietę i mężczyznę, którzy wracali z zakupami. Według policji przechodzili przez jezdnię w miejscu niedozwolonym, poza wyznaczonymi przejściami. W chwili, gdy doszło do zdarzenia padał deszcz, a jezdnia była mokra, co w połączeniu z wieczornymi warunkami oświetleniowymi mocno ograniczało widoczność.

Samochodem kierował 24-letni mężczyzna. Badanie alkomatem na miejscu wykazało, że był trzeźwy. Policja zleciła dodatkowo badanie jego krwi.

Ratownicy pogotowia udzielili poszkodowanym pomocy. Oboje z poważnymi obrażeniami trafili karetkami do szpitala.

W wyniku obrażeń 87-letni mężczyzna zmarł w szpitalu w Opolu. Lekarze walczyli o życie 82-letniej kobiety, jednak w nocy z soboty na niedzielę również ona zmarła.

Policjanci zabezpieczyli ślady na miejscu zdarzenia. Teraz ustalają dokładne przyczyny i przebiegu wypadku.

Seniorzy należą do najbardziej narażonych uczestników ruchu drogowego. Według danych Komendy Głównej Policji w 2025 roku na polskich drogach zginęło 531 osób powyżej 60. roku życia. Z policyjnych analiz wynika, że jedną z częstych przyczyn takich wypadków jest przechodzenie przez jezdnię w miejscach do tego nieprzeznaczonych. Na Opolszczyźnie w 2025 roku zginęło 10 pieszych.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nową Trybunę Opolską”

**tel. 77 540 78 30**
**bok.prenumerata@polskapress.pl**
**prenumerata.nto.pl**

**POGODA**

dziś
-1°C/1°C

jutro
-4°C/1°C

**BRANICE**

# Rozrzucony sprzęt zbierali ponad 100 metrów od miejsca wypadku

**Ciag dalszy ze str. 1**

**Uciekinier ze szpitala psychiatrycznego ukradł z budowy busa z narzędziami i rozbił sie na drzewie. Prawdopodobnie było to samobójstwo.**

Świadczy o tym nie tylko brak jakichkolwiek śladów hamowania, ale także materiał dowodowy zebrany przez śledczych.- Wiele wskazuje na to, że była to forma aktu samobójczego – potwierdza nam prokurator, Stanisław Bar, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Opolu.

## Zanim uciekł ze szpitala, pobił personel

Prokurator Bar, potwierdza również, że mężczyzna, o którym mowa, to zbiegły z branickiego szpitala. Konkretnie chodzi o Specjalistyczny Szpital im. Ks. Biskupa Józefa Nathana w Branicach. Przed ucieczką mężczyzna przebywał na oddziale psychiatrii ogólnej B. Kiedy zdecydował się na ucieczkę pobił zajmujący się nim personel.



FOT. PROSTO Z OPOLSKIEGO

**Z samochodu zostały fragmenty.**

- Pacjent uciekł, dokonał zaboru mienia z pobliskiej budowy, a następnie uderzył w drzewo – tłumaczy prokurator – Wcześniej doszło do naruszenia nietykalności cielesnej personelu medycznego.

Obecnie trwają prace nad ustaleniem większej liczby szczegółów całej sprawy.

- Mówimy tutaj o postępowaniu dotyczącym śmierci oraz zdarzeń poprzedzających śmierć – wyjaśnia Stanisław Bar.

## Straciłem prawie wszystkie narzędzia

W rozmowie z nto właściciel busa przyznaje również, że cała ta sprawa bardzo mocno komplikuje mu życie zawodowe.

Samochód i znajdujący się na nim sprzęt, były bowiem narzędziami, za pomocą których on i jego pracownicy zarabiali na życie.

- W firmie mamy dwa busy, ale ten, który straciliśmy to była tzw. brygadówka, gdzie znajdowała się większość sprzętu. Myślę, że było to może 80 procent wszystkich narzędzi, jakie posiadamy. Samo auto był warte kilkadziesiąt tysięcy złotych, sprzęt, który leżał w bagażniku mógł kosztować ponad 100 tysięcy – tłumaczy – Dla mnie to ogromna tragedia, aż ciężko uwierzyć – dodaje.

W trakcie przygotowywania artykułu próbowaliśmy skontaktować się z dyrekcją branickiego szpitala oraz głubczycką policją. Do momentu publikacji tekstu, bezskutecznie.

**POŻAR**



FOT. KP PSP PRUDNIK

**Spłonął autokar**

## Strażacy niewiele mogli zrobić

W nocy z soboty na niedzielę, wracający do bazy w województwie śląskim autokar zatrzymał się na postój przy drodze krajowej nr 40 koło Głogówka. Podczas postoju wybuchł pożar urządzenia grzewczego. Na szczęście kierowca jechał sam. Autokar wart 800 tysięcy złotych spłonął doszczętnie. Strażacy niewiele mogli pomóc.
Krzysztof Strauchmann

eprasa.pl 8c4bb95d4b

INFRASTRUKTURA

# Wstydliwy problem w sercu Opola. Chcesz się załatwić? Biegnij w krzaki

Ciąg dalszy ze str. 1

**Toaleta automatyczna przy moście z Pasieki na wyspę Bolko, od wielu tygodni jest nieczynna - akarmuje Opolanin. - Gdy spacerowicza przyciśnie potrzeba, ma dwa wyjścia: kucnąć w krzakach albo zrobić w spodnie – mówi. Dodaje, że to wstyd dla stolicy regionu.**




FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

**Na terenie Opola działają trzy automatyczne toalety samoobsługowe: przy ulicach Młyńskiej, Kochanowskiego oraz Lwowskiej,**

W sezonie w różnych częściach Opola - jak nas poinformował ratusz - rozstawionych jest 17 wolnostojących toalet przenośnych, m.in. na Bolko czy w parku na osiedlu AK. Działają one od wczesnej wiosny do końca października. W okresie jesienno-zimowym dostępnych jest jedynie pięć takich toalet.

- Ich stan czystości bywa różny, ale dla osoby, która ma nóż na gardle, to czasami jedyne wyjście – komentuje czytelnik. – Konia z rzędem temu, kto – będąc w Opolu turystycznie – domyśli się, gdzie ich szukać.

Jak informuje urząd miasta, na terenie Opola działają trzy automatyczne toalety samoobsługowe: przy ulicach Młyńskiej, Kochanowskiego oraz Lwowskiej, a także toaleta w centrum przesiadkowym Opole Główne.

- Obecnie toaleta zlokalizowana przy ul. Kochanowskiego (w rejonie mostu Sendlerowej – red.) jest wyłączona z użytkowania z powodu dewastacji, polegającej na wyrwaniu przez nieznaną osobę czujnika ruchu odpowiedzialnego za otwieranie i zamykanie drzwi – wyjaśnia Adam Leszczyński, rzecznik ratusza. - Toaleta powinna być ponownie uruchomiona najpóźniej do końca 2026 r. Pozostałe dwie toalety działają w normalnym trybie.

Pan Sławomir uważa, że w stolicy regionu problem jest większy, niż można sądzić i to nie tylko z powodu awarii automatycznych toalet. W mieście brakuje też oznaczeń, które wskazałyby przyjezdnym, dokąd mogą pójść za potrzebą.

- Ostatnio spotkałem znajomego przewodnika, który oprowadzał po mieście grupę ponad 50 turystów. Szedł z nimi do Solarisa, bo tam można skorzystać z toalety. W stolicy regionu, gdzie miliony idą na inwestycje, dla mnie to skandal. Mamy stadion piłkarski, będzie aquapark, a nie ma działającej toalety z prawdziwego zdarzenia? – pyta retorycznie Opolanin. - W innych miastach, nie tylko dużych, jak Wrocław, są drogowskazy z informacją, jak dotrzeć do toalety. Widziałem je nawet w małych miasteczkach. Opole przerzuciło swój obowiązek na kawiarnie i galerie handlowe, dlatego człowiek w potrzebie musi szukać na czuja. Czy Opola naprawdę nie stać na taki luksus?

Ratusz ripostuje, że dzięki pieniądzom miasta w tym roku Narodowe Centrum Polskiej Piosenki dostosowało toalety w budynku amfiteatru tak, by mogli z nich korzystać przyjezdni.

- Lokalizacja jest nieprzypadkowa, ponieważ właśnie w rejonie ulicy Barlickiego zatrzymuje się większość autobusów z turystami. Skorzystanie z toalety kosztuje 4 zł, a zapłacić można gotówką lub kartą - mówi rzecznik urzędu miasta i dodaje, że w przyszłości ogólnodostępna toaleta ma też powstać na wyspie Bolko. - Jeśli chodzi o dodatkowe oznaczenia kierunkowe do toalet, to jest to kwestia, którą będziemy analizować – zapewnia.

MODERNIZACJA

# Po czterech latach przerwy kryta pływalnia w Tułowicach znów została otwarta!

Sławomir Draguła

**1,5 miliona złotych kosztowała modernizacja krytej pływalni przy Zespole Szkół w Tułowicach. Obiekt otwarty jest dla wszystkich chętnych.**

Historia pływalni w Tułowicach sięga 2003 roku. Wówczas to przy Zespole Szkół w Tułowicach oddano do użytku kompleks sportowy z 25-metrowym basenem. Przez lata korzystali z niego uczniowie, mieszkańcy gminy oraz grupy sportowe. Jednak z czasem obiekt zaczął wymagać remontu, a zwłaszcza jego „serce", czyli urządzenia odpowiedzialne za proces przygotowania wody. Sytuacja była na tyle poważna, że obiekt wyłączono z użytkowania.

Teraz, po 4 latach przerwy, basen przy Zespole Szkół w Tułowicach znów jest otwarty. Właśnie zakończyła się generalna modernizacja obiektu.



FOT. POWIAT OPOLSKI

**Uczniowie już wrócili do zajęć na basenie.**

- Najpilniejsza była była wymiana instalacji uzdatniania wody, ale zakres inwestycji był znacznie szerszy - mówi Henryk Lakwa, starosta opolski.

W ramach robót udało się też zmodernizować: pompy, filtry, wentylację, szatnie i natryski oraz zaplecze socjalne.

- Całość kosztowała 1,5 miliona złotych. Ale udało się nam pozyskać dofinansowania na pokrycie 40 procent kosztów, łączenie ponad 600 tysięcy z Programu rozwoju infrastruktury sportowej w województwach – Edycja 2025 - dodaje Henryk Lakwa. - Chodzi o 300 tysięcy złotych, które przekazało Ministerstwa Sportu i Turystyki, tyle samo dał Samorząd Województwa Opolskiego.

Pozostałą część – ponad 893 tysięcy złotych wyłożyło opolskie starostwo.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011615570




eprasa.pl 8c4bb95d4b

GOSPODARKA ODPADAMI

# Czysty Region: Podwyżka jest związana z rosnącymi kosztami odbioru, transportu i przetwarzania śmieci

TOM

**Od 1 stycznia 2027 roku mieszkańcy gmin należących do Związku Międzygminnego „Czysty Region" zapłacą więcej za odbiór i zagospodarowanie odpadów. Będą też zmiany w ulgach dla tych, którzy kompostują bioodpady. Związek tłumaczy podwyżkę rosnącymi kosztami i coraz większą ilością śmieci.**

Podstawowa stawka wzrośnie z 38 do 41 złotych miesięcznie od osoby. Zmiana oznacza, że czteroosobowa rodzina zapłaci miesięcznie 164 złote zamiast dotychczasowych 152 złotych. W skali roku daje to dodatkowe 144 złote. Nie wszyscy zapłacą jednak tyle samo. Tak jak dotychczas przewidziano niższe stawki dla większych gospodarstw domowych.

Od nowego roku opłata za każdą z pierwszych czterech osób wyniesie 41 złotych. Za piątą osobę trzeba będzie zapłacić 35,50 zł, a za szóstą i każdą kolejną – 29,50 zł miesięcznie. W porównaniu z obecnymi stawkami każda z tych opłat wzrośnie o 3 złote.

Jest też dobra wiadomość dla właścicieli domów jednorodzinnych, którzy kompostują bioodpady w przydomowych kompostownikach i nie wystawiają pojemnika na bioodpady do odbioru. Ulga z tego tytułu wzrośnie z 2 do 3 złotych miesięcznie za każdego mieszkańca nieruchomości. W przypadku czteroosobowej rodziny oznacza to 12 złotych miesięcznej ulgi.



FOT. ARCHIWUM NTO

Coraz większe koszty trzeba rozłożyć na mniejszą liczbę osób.

### Dlaczego trzeba będzie płacić więcej?

„Czysty Region" przekonuje, że podwyżka jest związana przede wszystkim z rosnącymi kosztami odbioru, transportu i przetwarzania śmieci. Droższe są paliwa, logistyka, a także zagospodarowanie odpadów wysokokalorycznych i niebezpiecznych, które wymagają specjalistycznego przetwarzania.

Problemem jest również to, że śmieci przybywa, choć liczba osób zgłoszonych w deklaracjach systematycznie maleje. Z danych Związku wynika, że w latach 2023–2025 masa odbieranych odpadów wzrosła z około 53,3 tys. do 59,6 tys. ton. W tym samym czasie liczba mieszkańców ujętych w deklaracjach spadła ze 132 058 do 131 307.

W praktyce oznacza to, że coraz większe koszty trzeba rozłożyć na mniejszą liczbę osób. Związek zakłada, że w 2027 roku przeciętny mieszkaniec będzie wytwarzał 460 kilogramów odpadów rocznie. Dla porównania w założeniach na 2026 rok przyjęto 446 kilogramów.

Rosną również wydatki całego systemu. W 2027 roku na odbiór i zagospodarowanie odpadów ma zostać przeznaczone około 58 mln złotych. Rok wcześniej planowano na ten cel około 52,9 mln złotych.

Z wyliczeń Związku wynika, że wzrost kosztów odpowiada podwyżce o 3,22 zł miesięcznie na mieszkańca. Największą część tej kwoty, czyli 2,50 zł, stanowią droższy odbiór i zagospodarowanie odpadów. Kolejne 41 groszy to wydatki związane z utrzymaniem i budową Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK). Pozostałe 31 groszy przypada na obsługę systemu, w tym informatykę i cyberbezpieczeństwo.

Ostatecznie Zgromadzenie Związku zdecydowało się na podwyżkę o 3 złote miesięcznie od mieszkańca, a więc nieco mniejszą, niż wynikało z kalkulacji kosztów.

### Nie trzeba składać nowych deklaracji

Zmiana stawek nie oznacza dodatkowych formalności dla mieszkańców. Nie trzeba składać nowych deklaracji śmieciowych. Każdy właściciel nieruchomości otrzyma indywidualne zawiadomienie z informacją o nowej wysokości opłaty, wyliczonej na podstawie dotychczasowych danych. Dokumenty będą wysyłane pocztą, natomiast w Kędzierzynie-Koźlu mają je dostarczać pracownicy Związku.

„Czysty Region" przypomina jednak, że należy aktualizować deklaracje, jeśli zmieniła się liczba osób faktycznie mieszkających pod danym adresem. Ma to znaczenie dla sprawiedliwego podziału kosztów pomiędzy wszystkich uczestników systemu.

Terminy płatności pozostaną bez zmian. Opłatę za dany miesiąc trzeba będzie uregulować do jego ostatniego dnia. Za styczeń 2027 roku należy więc zapłacić najpóźniej do 31 stycznia.

Nowe stawki oraz wyższa ulga za kompostowanie zaczną obowiązywać 1 stycznia 2027 roku.

Związek Międzygminny „Czysty Region" obejmuje obecnie 15 gmin województwa opolskiego. Są to: Cisek, Dobrodzień, Gogolin, Izbicko, Kędzierzyn-Koźle, Kolonowskie, Leśnica, Pawłowiczki, Polska Cerekiew, Reńska Wieś, Tarnów Opolski, Ujazd, Walce, Zawadzkie i Zdzieszowice.

DZIECI

# Bal Wcześniaka w Opolu. W tym roku na Opolszczyźnie urodziło się prawie 200 wcześniaków. Ich rodzice mogą liczyć na wsparcie

Krzysztof Strauchmann

**Co rok opolskie wcześniaki spotykają się na swoim balu. To okazja, żeby pokazać, jak wielkimi wojownikami już na starcie swojego życia potrafią być małe dzieci.**

Jak relacjonuje Natalia Ochędzan, rzecznik Klinicznego Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii w Opolu, które co roku organizuje bale swoich byłych podopiecznych, maluchy przyszyły z rodzicami, przebierając się za szeryfów i przepiękne kowbojki.

W programie znalazły się zabawy ruchowe, taneczne i zręcznościowe, w których aktywnie uczestniczyli również rodzice. Jedną z atrakcji był ogromny, fioletowy tort. Rodzice mieli przy okazji możliwość, aby porozmawiać z personelem centrum klinicznego i spotkać się kolejny raz ze sobą.

Rodziny wcześniaków wielokrotnie wspierają kolejnych rodziców, oczekujących na narodziny wcześniaka. Czas po narodzinach jest dla nich trudny. Noworodek musi pozostawać w inkubatorze, dla całej rodziny to okres oczekiwania, emocji i przygotowań. W opolskim szpitalu znajdują troskliwą opiekę i wsparcie.

### Najmniejsze wcześniaki ważą niej niż kilogram

W Klinicznym Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii w Opolu w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy tego roku przyszło na świat 1655 noworodków, z czego 166 to wcześniaki. 5 noworodków ważyło poniżej 1000 gramów. Najmniejsza dziewczynka ważyła zaledwie 680 gramów.



FOT. CENTRUM GINEKOLOGII

Wcześniaki przyszły z rodzicami.

15 listopada na całym świecie obchodzony jest Dzień Wcześniaka. To okazja do okazania solidarności i wsparcia dla dzieci, które przez personel medyczny są nazywane „małymi wojownikami". Muszą się wykazać szczególną wolą życia.

- Najtrudniejsze było pierwszych 16 dni, kiedy Jeremi przebywał w inkubatorze i walczył o każdy oddech - wspomina Anna z Gorzowa Śląskiego. Jej synek przyszedł na świat ważąc zaledwie 1580 gramów.

Nikodem przyszedł na świat 6 listopada, w 30 tygodniu ciąży. Ważył 1880 gramów. Jego narodziny nastąpiły wcześniej, a pierwsze chwile życia były dla całej rodziny bardzo trudnym doświadczeniem.

– Syn jest naszym pierwszym dzieckiem i największym wojownikiem na świecie. Codziennie mu to powtarzam, bo pokazał nam wszystkim niesamowitą wolę życia – mówi tata Nikodema, który urodził się w 30 tygodniu ciąży ważąc 1880 gramów.

– Współczesna medycyna oraz sprzęt medyczny najnowszej generacji, jakim dysponujemy, pozwala nam odpowiednio zadbać o naszych pacjentów. Umożliwia nam odpowiednie leczenie i profesjonalną opiekę nad naszymi najmniejszymi pacjentami - mówi lek. Anna Chirowska - Adamczyk, specjalista neonatolog, pediatra, kierująca Oddziałem Klinicznym Neonatologii w opolskim szpitalu. - Nie bez przyczyny jednak cały świat raz w roku głośno przypomina o wcześniakach. Narażone są na wiele chorób i powikłań. O ich zdrowie trzeba dbać szczególnie.

eprasa.pl 8c4bb95d4b

STRZELCE OPOLSKIE

# Po gminnych porządkach nikt nie chce prowadzić kultowego baru na Rybaczówce

Radosław Dimitrow

**Gmina Strzelce Opolskie szuka nowego gospodarza dla lokalu na Rybaczówce, ale chętnych brak. Poprzedni najemca - Strzelecka Spółdzielnia Socjalna - straciła to miejsce po tym, jak samorząd wypowiedział jej umowę. Teraz obiekt stoi pusty, a gmina traci comiesięczne dochody.**



FOT. RADOSŁAW DIMITROW

Obecnie nikt nie zgłosił się do przetargu na prowadzenie lokalu.

Gmina wypowiedziała spółdzielni socjalnej umowę najmu z końcem sezonu letniego. Teraz Gminny Zarząd Mienia Komunalnego (GZMK) ogłosił przetarg na prowadzenie lokalu na Rybaczówce.

Zgodnie z ogłoszeniem, przedmiotem najmu był lokal użytkowy o powierzchni 48,4 mkw. wraz z dostępem do zadaszonego terenu wokół. Czynsz wywoławczy ustalono na poziomie 15 zł netto za metr kwadratowy. Najemca miał także uiszczać dodatkowe opłaty za korzystanie z wiat i zadaszeń (ponad 400 zł) oraz samodzielnie opłacać wywóz nieczystości i podatki. W przetargu na wynajem na czas nieoznaczony (ale nie dłuższy niż trwały zarząd GZMK nad terenem) preferowane miały być najbardziej atrakcyjne oferty gastronomiczne (70% wagi) oraz wysokość proponowanego czynszu (30%).

Koperty z ofertami miały być otwarte 17 listopada. Tych jednak po prostu nie było.

– Żaden z oferentów nie wniósł wymaganego wadium – wskazała Ewa Hałek, dyrektor GZMK.

Jak to się stało, że Rybka Beach Bar został zamknięty?

Przypomnijmy, że przez 8 lat lokal prowadziła Strzelecka Spółdzielnia Socjalna, dając zatrudnienie osobom z niepełnosprawnościami i długotrwale bezrobotnym.

Choć „Rybka Beach Bar" działał tylko w sezonie letnim, to spółdzielnia opłacała czynsz przez cały rok. Gmina utraciła te dochody po tym, jak przekazała teren z rąk MOSiR-u do GZMK, co z mocy prawa automatycznie wygasiło dotychczasowe powiązania dzierżawcze.

Władze Strzelec Opolskich tłumaczyły tę decyzję „chęcią uporządkowania zasad zarządzania majątkiem komunalnym" oraz „zapewnieniem równych i przejrzystych zasad dla wszystkich lokalnych przedsiębiorców". Burmistrz Jan Wróblewski otwarcie zapraszał spółdzielnię do startu w nowym przetargu.

Strzelecka Spółdzielnia Socjalna nie zdecydowała się jednak na stanięcie do wyścigu o dawny lokal.

– Już raz znacząco zainwestowaliśmy w to miejsce, a gmina, dokonując zmiany zarządcy, doprowadziła do zerwania wiążącej nas umowy, narażając nas przy tym na wysokie koszty. W warunkach nowego przetargu znów znalazł się ten sam zapis, który umożliwia urzędnikom wypowiedzenie umowy w dowolnym momencie – tłumaczy Joanna Kastura, prezes Strzeleckiej Spółdzielni Socjalnej. – W takich warunkach po prostu nie da się prowadzić lokalu gastronomicznego. Z tego powodu nie mogliśmy przystąpić do przetargu.

Wiele wskazuje na to, że opuszczone mury obiektu na Rybaczówce przez jakiś czas będą stały puste Co dalej zamierza zrobić ratusz z tym miejscem?

– Do sezonu letniego, w którym lokal na Rybaczówce działał, jest jeszcze sporo czasu. Liczymy na to, że ostatecznie znajdzie się chętny najemca – zapowiada Joanna Kuliś z urzędu miejskiego w Strzelcach Opolskich, potwierdzając, że samorząd będzie ponawiał przetarg.

EDUKACJA

# Budowa nowej szkoły w Opolu. Czy jest potrzebna? Dzieci rodzi się coraz mniej

Sławomir Draguła

**Według wizualizacji i zapowiedzi, dwukondygnacyjny budynek ma powstać na osiedlu Malinka w Opolu i pomieścić około 300 uczniów.**

W budżecie Opola na 2027 roku zapisanych jest 1,95 mln złotych wykonanie dokumentacji i budowę szkoły podstawowej na osiedlu Malinka w Opolu. Placówkę obiecywał podczas ostatniej kampanii samorządowej prezydent Arkadiusz Wiśniewski, wraz ze swoim klubem radnych. Szacuje się, że koszt inwestycji może wynieść około 100 milionów złotych.

Według wizualizacji i zapowiedzi, dwukondygnacyjny budynek (parter i piętro) ma powstać w rejonie tężni. Nowoczesny obiekt z całym potrzebnym zapleczem, oprócz klas lekcyjnych, będzie się składał z: dużej sali gimnastycznej z trybunami, biblioteki, stołówki, która posłuży nie tylko uczniom, ale potencjalnie także innym szkołom, wielofunkcyjnego boiska, terenów zielonych.

Obiekt ma się charakteryzować się modułowym podziałem na strefy dla różnych grup wiekowych i osobnymi wejściami dla najmłodszych oraz starszych uczniów, co ma zapewnić bezpieczeństwo i odpowiednie warunki do nauki i zabawy.

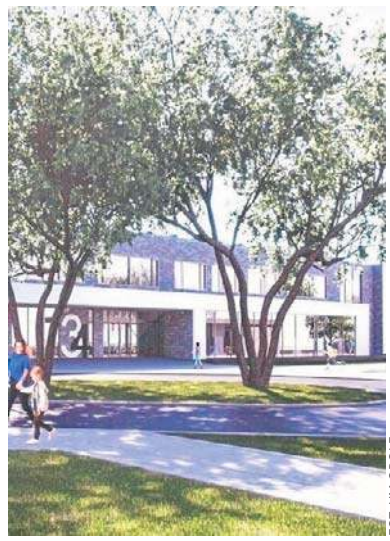

FOT. UM OPOLE

Tak według wizualizacji ma wyglądać nowa szkoła w Opolu.

## Budowa nowej szkoły a demografia

Powstaje jednak pytanie, czy taka inwestycja w dzisiejszych czasach jest potrzebna. Mamy wielki niż demograficzny, rodzi się rekordowo mało dzieci, a Opolszczyzna jest tym regionem, w którym liczba ludności spada najszybciej. Główny Urząd Statystyczny podał niedawno aktualne prognozy dla Opolszczyzny. W ciągu 35 lat z regionu zniknie 25 procent ludzi. W 2060 roku w województwie będzie mieszkać 690 tysięcy ludzi. To o 220 tysięcy ludzi mniej niż obecnie. Z kolei Opole do 2060 roku ma stracić 14 procent, czyli ma liczyć 107 tysięcy mieszkańców. Spadek potęgowany jest też przez migracje. Sporo ludzi kupuje, bądź buduje domy w podopolskich gminach m.in. - Chrząstowice, Dąbrowa, Turawa, Komprachcice, Tułowice.

Władze Opola problem widzą, ale uważają, że szkoła na Malince jest potrzebna: - Szkoła nr 20 jest z lekka przeludniona, szkoły w pobliży, czyli nr 15, 29 i 25 pokazują, że tam miejsca do wciśnięcia dodatkowych osób nie ma - mówił na jednej z sesji rady miasta Aleksander Iszczuk, naczelnik wydziału oświaty w opolskim ratuszu.

- Zmienia się też geografia, jeżeli chodzi o zamieszkanie rodzin w samym mieście. Mieszkańcy migrują w granicach Opola i osiedlają się w nowych częściach miasta, jak właśnie Malinka czy Szczepanowice. Z tego powodu konieczne jest dostosowania infrastruktury edukacyjnej do nowych realiów - dodawał Arkadiusz Wiśniewski, prezydent Opola.

Zrewidowana została natomiast wielkość szkoły. Według wcześniejszych zapowiedzi miała pomieścić od 800 do 1000 uczniów, teraz mówi się o 300.

©℗

AKCJA CHARYTATYWNA
0011615580




eprasa.pl 8c4bb95d4b

# FOKUS

• **Polregio**przewiozło w październiku br. ponad 9,3 mln pasażerów; o prawie 150 tys. więcej rok do roku

AMERYKA POŁUDNIOWA

## Prezydent Nawrocki z pięciodniową wizytą w Argentynie i Chile

Prezydent Karol Nawrocki dwa dni przebywać będzie z oficjalną wizytą w Argentynie, a od środy do piątku w Chile. Prezydent spotka się m.in. z przywódcami obu państw oraz Polonią

**oprac. Karolina Wrońska**

W dniach 23-27 listopada prezydent złoży oficjalne wizyty w Argentynie i Chile, w trakcie których spotka się m.in. z prezydentem Argentyny Javierem Milei i prezydentem Chile Jose Antonio Kastem. Prezydent spotka się również z Polonią mieszkającą w obu państwach, której wręczy m.in. odznaczenia państwowe.

We wtorek planowana jest ceremonia złożenia wieńca pod Pomnikiem Generała Jose de San Martina.

W piątek prezydent odwiedzi kopalnię miedzi i molibdenu Sierra Gorda, w której udziały ma polski KGHM, a także miejsce budowy Ekstremalnie Wielkiego Teleskopu.

Ostatnim punktem wizyty prezydenta będzie Obserwatorium Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika Polskiej Akademii Nauk, położone na wzgórzu Cerro Murphy w Chile.



FOT. JAKUB PIKULIK

**W trakcie wizyty w Argentynie i Chile Karol Nawrocki spotka się z prezydentami obu krajów i mieszkającą tam Polonią**

### Pierwsza wizyta po ponad 20 latach

Będzie to pierwsza od ponad 20 lat wizyta prezydenta Polski w tej części Ameryki Południowej. – A przypomnijmy, że w samej Argentynie mieszka co najmniej 200 tys., niektórzy liczą 300 tys. Polonii, więc ta wizyta będzie miała także wymiar w zakresie polonijnym.

– Jednak pierwszym, podstawowym celem jest rozmowa w ramach grupy G20 przed zbliżającym się szczytem tejże grupy w Miami. Pan prezydent Milei jest aktywnym, ważnym uczestnikiem tych dyskusji – powiedział Marcin Przydacz, szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej.

Dodał, że ważny jest także dialog gospodarczy. – Zarówno Argentyna, jak i Chile są ważnymi aktorami na gospodarczej mapie świata. Liczymy, że poprzez to polityczne otwarcie, nowy priorytet, jaki narzuca prezydent Karol Nawrocki w ramach prowadzonej przez siebie polityki zagranicznej, że w ślad za tym pojawią się także bliższe kontakty gospodarcze pomiędzy polskimi przedsiębiorcami a przedsiębiorcami argentyńskimi i chilijskimi – podkreślił szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej.

Przydacz zwrócił uwagę, że aby Polska mogła być na stałe członkiem grupy G20, potrzebna jest wola polityczna państwa gospodarza i wszystkich 21 członków grupy. – Niestety, jest kilka państw, w tym jedno na „R" (Rosja – PAP), które nie do końca są gotowe nas popierać. Niestety, także Indie i Brazylia, więc jest tutaj dużo pracy, aby przekonywać dalszych partnerów – przyznał.

### Pojawią się ważne tematy gospodarcze

Według Przydacza, w rozmowie Karola Nawrockiego z przywódcami Argentyny i Chile poruszone zostaną tematy bezpieczeństwa energetycznego oraz globalnych wyzwań w zakresie gospodarki i demografii.

– Będziemy mówić o naszym potencjale gospodarczym, doświadczeniu wychodzenia z komunizmu i budowania wolnorynkowej gospodarki, ale także strategii odpowiedzialnego, zrównoważonego rozwoju, walce z korupcją, co do której Polska ma duże sukcesy. Będzie pan prezydent mówił o tym, że Polska jest reprezentantem wszystkich 13 państw Trójmorza po szczycie w Dubrowniku i będzie reprezentować region, który dotychczas nie był i w ogóle nie jest reprezentowany w takim gronie jak grupa G20 – dodał.

**PAP**

NOWA ENERGIA 2026

## Przemysł zbrojeniowy ważny dla gospodarki

**oprac. Karolina Wrońska**

**Na XI Regionalnym Forum Ekonomicznym w Expo Kielce wicepremier Kosiniak-Kamysz zaprezentował wizję rozwoju Polski opartą na ścisłym powiązaniu siły militarnej z potencjałem gospodarczym.**

W dwudniowym wydarzeniu uczestniczą eksperci, politycy, samorządowcy oraz przedsiębiorcy, debatując m.in. o ochronie ludności, energetyce, sztucznej inteligencji, budownictwie oraz infrastrukturze drogowej i kolejowej.

W swoim wystąpieniu szef MON akcentował, że wzrastający produkt krajowy brutto umożliwia rosnące nakłady na obronność, a stabilność i pokój tworzą warunki do inwestycji.

Symbolicznym dowodem integracji wojska z lokalną gospodarką stało się podpisanie kolejnej umowy z zakładami Mesko ze Skarżyska-Kamiennej na dostawę zestawów przeciwlotniczych Piorun.

**PAP**

BEZPIECZEŃSTWO

## W szkołach przeprowadzą ewakuacje

**oprac. Karolina Wrońska**

**W wybranych szkołach przeprowadzone zostaną modelowe ewakuacje na wypadek zagrożenia atakiem z powietrza. Proces wyboru placówek trwa.**

Wczoraj RMF podało, że w każdym województwie zostanie wybrana jedna szkoła, w której przeprowadzona zostanie modelowa ewakuacja. Takie polecenie trafiło do wojewodów z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Za wybór szkół odpowiadać będą wojewodowie w porozumieniu z wojewódzkimi kuratoriami oświaty.

Próbne ewakuacje mają być przeprowadzone w przyszłym tygodniu, między 30 listopada a 4 grudnia. Na miejscu jako obserwatorzy mają być dyrektorzy innych szkół i placówek oświatowych, którzy będą mogli z bliska zobaczyć, jak uczniowie i pracownicy szkoły powinni reagować na zagrożenie.

Informacje te potwierdziła rzeczniczka MEN.

**PAP**

KRÓTKO

Łódź

### Wytwarzali narkotyki. Zatrzymała ich policja

Podczas akcji w woj. łódzkim policja zabezpieczyła profesjonalną linię produkcyjną narkotyków syntetycznych i nielegalne środki o czarnorynkowej wartości 14,5 mln zł. Zarzuty ich wytwarzania usłyszeli dwaj mężczyźni w wieku 32 i 42 lat. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Kutnie sąd wydał postanowienie o ich tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące. Podejrzanym grozi do 20 lat za kratami.
PAP

Płock

### Znaleziono martwe króliki z wirusem RHDV2

W parku na peryferiach Płocka znaleziono ponad 30 martwych dzikich królików, u których stwierdzono obecność wirusa RHDV2. Wywołuje on chorobę potocznie nazywaną pomorem królików, ale nie stanowi zagrożenia dla innych zwierząt oraz dla ludzi.
Urząd Miasta Płocka zaapelował do mieszkańców o zachowanie ostrożności. PAP

Rolnictwo

### Rząd zajmie się dopłatami do ubezpieczeń

Rząd zajmie się dzisiaj projektem dotyczącym dopłat do składek ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich od strat spowodowanych klęskami żywiołowymi w 2027 r. Dopłaty w wysokości 65 proc. mają być utrzymane. Zgodnie z przepisami ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, Rada Ministrów do 30 listopada każdego roku ma określić wysokość dopłat do składek z tytułu ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt na kolejny rok. PAP



FOT. ALBERT ZAWADA

**Według raportu ONZ nt. e-administracji Polska awansowała z 37. miejsca w 2024 r. na 21. w tym roku, dołączając do grona liderów cyfrowej transformacji administracji publicznej**

**KRZYSZTOF GAWKOWSKI**
wicepremier, minister cyfryzacji

eprasa.pl 8c4bb95d4b

WOJNA

# Prezydent Donald Trump grozi Iranowi nowymi atakami po Nowym Roku

oprac. Alina Mazurska

**Prezydent USA Donald Trump ostrzegł Iran, że może przeprowadzić nowe ataki na ten kraj po Nowym Roku, jeśli oba państwa nie dojdą do porozumienia.**

– Są teraz bardziej agresywni niż przed wyborami (wybory połówkowe do Kongresu – przyp. red.) – ocenił Trump w rozmowie z telewizją Fox News. Określił irańskich przedstawicieli jako „zawodowych mistrzów lawirowania". – Cały czas rozmawiają, tylko gadają, ale to wszystko jest jedną wielką bzdurą – dodał.

Stwierdził, że przewidział, iż po wyborach połówkowych w USA irańskie ataki staną się bardziej agresywne.

„Jak wszyscy pamiętają, przewidziałem dwie rzeczy dotyczące wyborów połówkowych z 3 listopada. Po pierwsze, że jeśli Demokraci wygrają, giełdy odnotują znaczne spadki – i tak właśnie się stało. Po drugie, że Islamska Republika Iranu, która do dzisiaj zabiła 81 tys. protestujących, stanie się bardziej agresywna w swoich atakach – co również się potwierdziło" – stwierdził prezydent.

Jak przekazał, w ciągu ostatniego tygodnia Iran „wystrzelił więcej dronów i rakiet niż kiedykolwiek w ciągu ponad roku". Zapewnił, że „wszystkie zostały zestrzelone i nie wyrządziły żadnych szkód".

Trump ocenił, że irańscy przywódcy uważają Demokratów, którzy wygrali wybory połówkowe, „za słabych, nieskutecznych i niszczących kraj". Zarzucił Demokratom i Iranowi, że „robili wszystko, co w ich mocy, aby jak najdłużej utrzymać wysokie ceny ropy naftowej". Tymczasem od wyborów ceny ropy rekordowo spadły – dodał. „Szkoda, że wyborcy nie zdawali sobie z tego sprawy, zanim oddali głosy", ale – jak uznał – wybory były bardzo „dziwne".

Do cen ropy odniósł się też w kolejnym wpisie. „Czy to nie ciekawe, że ceny ropy naftowej gwałtownie spadły po wyborach połówkowych? Mówiłem, że tak się stanie. To wszystko jest jednym wielkim oszustwem!" - napisał prezydent USA. **PAP**



FOT. PAP/EPA

**Trump: Działania Teheranu stały się bardziej agresywne po wyborach połówkowych**

SŁOWACJA

# Szczyt V4. Rozmowy m.in. o budżecie UE i migracji

oprac. Alina Mazurska

**W Bratysławie spotkali się premierzy Grupy Wyszehradzkiej i kanclerza Austrii. Wśród nich Donald Tusk. Rozmawiali m.in. o unijnym budżecie, współpracy regionalnej, bezpieczeństwie, walce z nielegalną migracją i energetyce.**

Słowacja od 1 lipca br. sprawuje roczne przewodnictwo w Grupie Wyszehradzkiej pod hasłem „V4- Silniejsza Europa". Na zaproszenie premiera Słowacji Roberta Fico w spotkaniu wzięli udział premierzy Polski – Donald Tusk, Czech – Andrej Babisz i Węgier Peter Magyar, a także kanclerz Austrii Christian Stocker.

Celem spotkania było omówienie kluczowych dla państw Grupy Wyszehradzkiej zagadnień z agendy unijnej: konkurencyjności, energetyki, migracji oraz w szczególności przyszłego budżetu UE na lata 2028–2034.

## Przed posiedzeniem Rady Europejskiej

Spotkanie V4 plus Austria poprzedzi rozpoczynające się w czwartek nadzwyczajne posiedzenie Rady Europejskiej w Brukseli, właśnie ws. budżetu.

W sobotę szef Rady Europejskiej Antonio Costa zaproponował, by nowy budżet UE był o 10 proc. mniejszy w stosunku do pierwotnego projektu. Wydatki na rolnictwo pozostaną nietknięte. Costa chce jednak cięć w polityce spójności, z której finansowany jest rozwój regionów.

Ponadto Costa utrzymał poprzednie propozycje, by przekierować do unijnej kasy część dochodów ze sprzedaży uprawnień do emisji dwutlenku węgla ETS, które obecnie trafiają do budżetów krajowych. Propozycja przewiduje ulgowy mechanizm dla części państw, w tym Polski.

Propozycja Costy ma być kompromisem pomiędzy oczekiwaniami płatników netto, tzw. grupy państw oszczędnych, domagających się cięć w budżecie (wśród nich jest Austria), a tymi państwami UE, które bronią funduszy na rolnictwo i regiony (tzw. grupa przyjaciół spójności, do której należą kraje V4).



FOT. EAST NEWS

**Na zaproszenie premiera Słowacji Roberta Fico w spotkaniu wzięli udział premierzy Polski, Czech i Węgier, a także kanclerz Austrii**

Podczas wczorajszego szczytu premier Słowacji i kanclerz Austrii podpisali też memorandum w sprawie rozwoju transgranicznego. Jego celem jest poprawa połączeń transportowych między oboma krajami.

W ramach prezydencji w V4 Słowacja zorganizowała we wrześniu spotkanie premierów Grupy z Micheálem Martinem, szefem rządu Irlandii, sprawującej przewodnictwo w Radzie UE i, w związku z tym, koordynującej prace nad przygotowaniem wieloletnich ram finansowych. Również rozmawiano wówczas o budżecie UE na lata 2028-2034.

## Historia Grupy Wyszehradzkiej

Grupa Wyszehradzka to platforma współpracy Polski, Czech, Słowacji i Węgier. Została zainicjowana na początku lat 90. (jeszcze przed rozpadem Czechosłowacji), jej zadaniem było pogłębianie współpracy zaangażowanych krajów w kwestii przystąpienia do Unii Europejskiej i NATO.

Po wybuchu pełnoskalowej wojny na Ukrainie współpraca w ramach V4 uległa osłabieniu z powodu różnic między krajami w podejściu do wojny i Rosji. Po zmianie rządu na Węgrzech ten format współpracy ponownie zyskuje na znaczeniu. **PAP**

KOMUNIKACJA

# Strajk ogólnokrajowy sparaliżował ruch lotniczy w Belgii

oprac. Karolina Wrońska

**Ruch lotniczy w Belgii został wczoraj wstrzymany, a komunikacja publiczna w kraju działała w mocno ograniczonym zakresie z powodu 11. w tym roku ogólnokrajowego strajku.**

Tysiące demonstrujących zebrały się o godz. 10 przed Dworcem Północnym w Brukseli, by wyrazić swoje niezadowolenie wobec planowanych przez rząd cięć w budżecie na 2027 r.

Lider jednego ze związków zawodowych Synova Gert Truyens powiedział, że proponowane rozwiązania zawsze dotyczą tej samej grupy osób: pracowników, emerytów, urzędników państwowych i pracodawców. Zarzucił politykom, że stracili kontakt z rzeczywistością. – Nie wiedzą, co dziś zaprząta myśli ludzi. Ludzie nie są już w stanie opłacać rachunków.

MEDJUGORJE

# Zbezcześcił sanktuarium. Teraz przyznał się do winy

oprac. Alina Mazurska

**Obywatel Polski Bartłomiej K. przyznał się wczoraj przed Sądem Bośni i Hercegowiny do podżegania do nienawiści na tle religijnym, rasowym i narodowym, dewastacji miejsc kultu religijnego oraz wywołania w lipcu pożaru w sanktuarium w Medjugorje.**

Oskarżony przyznał się do wszystkich zarzutów wymienionych w akcie oskarżenia, w tym do umieszczenia obraźliwych napisów na symbolach religijnych oraz podpalenia ołtarza zewnętrznego przy kościele św. Jakuba.

Wymiar kary zostanie ustalony w późniejszym terminie. Od zatrzymania w lipcu mężczyzna przebywa w areszcie pod Sarajewem. Według aktu oskarżenia w nocy z 27 na 28 lipca oskarżony umieścił obraźliwe hasła w języku bośniackim, angielskim i polskim na symbolach religijnych w Medjugorje. Na posągu Matki Boskiej napisał „Diabeł w spódnicy" po angielsku i polsku, a na pozostawionym obok transparencie znalazły się imiona osób, które głosiły objawienia Matki Bożej w Medjugorje, oraz dopisek: „... to oszuści, mam dowody". K. został też oskarżony o podłożenie ognia w pobliżu ołtarza zewnętrznego kościoła św. Jakuba. Straty oszacowano na około 300 tys. zł. Grozi mu kara więzienia od trzech miesięcy do ośmiu lat.

AKCJA CHARYTATYWNA 0011615581




eprasa.pl 8c4bb95d4b

STREFA BIZNESU

| DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD) | EURO (1 EUR) | FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF) | FUNT SZTERLING (1 GBP) | JEN (100 JPY) |
|---|---|---|---|---|
| 4,06 | 4,45 | 4,83 | 5,32 | 2,55 |

DANE WG NBP Z DNIA 23.11.2026, G. 12:00

ZWIERZĘTA

# Za chwilę w samej Warszawie może mieszkać 20 tys. dzików. 3 kroki mogą to zmienić

Mieszkają przy śmietnikach jak u siebie, czasem boję się wyjść z bloku na uczelnię – mówi Magda, studentka z Olsztyna. – Na Grochowie i Gocławku dziki można spotkać wieczorami i w środku dnia – relacjonuje mieszkaniec Warszawy.

**Agata Wodzień-Nowak**

Czuje niepewność, gdy wychodzi z córką na plac zabaw. Kierowcy skarżą się na dziki spacerujące po ulicach. „To ostatni moment, abyśmy zadali sobie pytanie, czy przestrzenie miejskie są dla ludzi, czy dla dzikich zwierząt", wskazuje Polski Związek Łowiecki.



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

**Obecność dzików w miastach to nie tylko problem bezpieczeństwa, ale także szkód materialnych**

### Mały dzik jest uroczy i dostaje kapakę, ale gdy dorośnie budzi strach i nadal chce jeść

Małe zwierzęta nas rozczulają i często włącza się chęć pomocy, zaopiekowania. Tymczasem ta pomoc nie zawsze jest potrzebna i wskazana. Co roku powtarzają to leśnicy: gdy znajdziemy młode dzikie zwierzęta w lesie, np. sarenki, lisy czy dziki, nie znaczy, że skoro przez chwilę są same, zostały porzucone.

To samo dotyczy dokarmiania. Jeśli młode przyzwyczai się do otrzymywania gotowego posiłku, dlaczego ma polować albo szukać jedzenia w runie leśnym? Dzik, bo to ten gatunek stał się uciążliwy dla mieszkańców miast, gdy dorośnie, zostaje w otoczeniu z darmową stołówką. Przechadza się po parkach i osiedlach, sprawdza, co zostawiliśmy w niedomkniętym pojemniku na odpady.

### Dziki w miastach? Sami jesteśmy sobie winni. Z naszymi osiedlami wdzieramy się do czyjegoś domu

Olsztyn, Gdynia, Szczecin, Kraków, Lublin czy szczególnie głośna ostatnio Warszawa to tylko kilka przykładów miast, które mają problem z obecnością dzików na osiedlach mieszkalnych czy drogach w miastach. Problem istnieje nie od dziś, jednak jest coraz bardziej uciążliwy. Skąd się wziął?

– Sprawa jest złożona, bo odpowiada za to między innymi urbanizacja, czyli zwiększona ilość zabudowy, nasze rozrastające się miasta i osiedla podmiejskie. Zabieramy poniekąd naturalne środowisko zwierzętom – tłumaczy Wojciech Młynarek, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Lekarz Weterynarii.

Również drugi powód przenoszenia się dzików do miast leży po stronie człowieka.

– Ludzie po prostu dokarmiają dziki, wyrzucają resztki spożywcze. Po co w takiej sytuacji dzik ma się męczyć, szukać w lesie naturalnego pokarmu, jak dostaje gotową karmę od człowieka.

W rejonie Kujaw i Pomorza, podobnie jak już w całej Polsce, dziki pojawiają się nie tylko w uprawach rolniczych, ale i na terenach zurbanizowanych, np. we Włocławku.

### Jak reagować, gdy spotkamy dzika na swojej drodze?

Dziki można spotkać w parkach, na osiedlach przy śmietnikach czy w drodze do pracy i szkoły. Jaka reakcja na takie zwierzę będzie błędem?

– Trzeba być bardzo ostrożnym, uważnym, bo to jest zwierzę dzikie i nigdy nie wiemy, jak zareaguje, czy się nie wystraszy, czy nas nie zaatakuje, czy nie będzie chroniło pasiaków, czyli prosiąt. Wtedy ta sytuacja jest bardzo niebezpieczna i dzik może człowieka zaatakować. Dlatego byłbym bardzo ostrożny, nie podchodził. Zalecam omijać dalekim łukiem takie zwierzęta, pozwolić im przemieścić się, opuścić teren – mówi Wojciech Młynarek.

Bywa, że dziki pojawiają się na naszej posesji. Kogo zawiadomić?

– Za zwierzęta dzikie czy za porządek w gminach odpowiadają gminy. Czyli najlepiej powiadomić zespół zarządzania kryzysowego, do którego dana miejscowość jest przypisana.

Myśliwi również podpowiadają, co zrobić, gdy spotkamy dzika w mieście:

- nie podchodź do zwierzęcia i nie rób mu zdjęć,
- nie wykonuj nagłych ruchów, nie krzycz,
- prowadź psa na smyczy, blisko siebie.

PZŁ sugeruje, co możemy zrobić, aby ograniczać liczbę dzików w swoim mieście.

- Po pierwsze, nie powinniśmy dokarmiać dzików, kotów, ptaków i innych zwierząt w otwartej przestrzeni.
- Po drugie, zamykajmy pojemniki na śmieci,
- Po trzecie, zgłaszajmy każdą obecność dzików służbom miejskim lub pod numerem 112.

### Odstrzał dzików ma rozwiązać problem ich nadmiernej obecności

Głośno jest o dopuszczonym odstrzale dzików na terenie Warszawy, ale nie tylko tu do niego dochodzi. Odstrzały są prowadzone regularnie, także poza weterynarią.

– My jako weterynaria wchodzimy dopiero w momencie, gdy mamy strefy związane z afrykańskim pomorem świń. Natomiast jeżeli jest to sytuacja normalna, odpowiada wójt, burmistrz czy włodarz danego miejsca poprzez wydanie decyzji nakazującej właśnie albo odstrzał redukcyjny, albo odłowy takich dzików. Do działania przystępują myśliwi, bądź też uprawnione zespoły czy służby.

Inwentaryzacja dzików jest przeprowadzana mniej więcej w okresie marzec/kwiecień i na podstawie danych od kół łowieckich bazuje weterynaria, żeby obliczyć, ile dzików musi na przykład odstrzelić w odstrzale sanitarnym czy w odstrzale planowym. Również na tej podstawie wylicza, ile musimy prób pobrać na badania w kierunku chorób zakaźnych.

Przyjęta we wrześniu 2026 r. przez Sejmik Województwa Mazowieckiego uchwała dopuszczająca odstrzał dzików na terenie Warszawy wywołała spór między władzami stolicy a częścią środowiska naukowego. Samorząd przekonuje, że nowe przepisy mają pomóc w eliminowaniu zwierząt stwarzających zagrożenie dla mieszkańców i bezpieczeństwa ruchu drogowego. Krytycy zwracają jednak uwagę, że uchwała nie określa limitu odstrzału, a zastosowane w niej kryteria są na tyle szerokie, że mogą umożliwić znacznie większą redukcję populacji dzików, niż deklarują urzędnicy.

### Stolica podoba się nie tylko turystom. Dziki też polubiły Warszawę i mieszkają coraz liczniej

Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Jeleniej Górze opublikował post, w którym zwraca uwagę na problem. Zauważa, że populacja dzików bardzo szybko rośnie, a zwierzęta coraz śmielej wkraczają głęboko w zurbanizowane tereny w wielu regionach kraju. Widać je na drogach, gdzie powodują duże zagrożenie komunikacyjne.

W samej Warszawie liczba zgłoszeń dotyczących uciążliwej obecności dzików w 2024 r. wyniosła 5 128, w 2025 r. już 8 809, a we wrześniu 2026 roku liczba ta przekroczyła 15 000! Myśliwi szacują, że za rok, jeżeli nie zostaną podjęte systemowe działania, zgłoszeń dotyczących groźnych dla ludzi sytuacji z udziałem dzików w stolicy będzie prawdopodobnie nawet 20 000!

W informacji myśliwych wynika, że liczba interwencji medycznych wynikających z kontaktu człowieka z dzikiem wzrasta. Tylko w tym roku w Warszawie doszło już do 160 ataków dzików na ludzi, w efekcie których kilka osób doznało bardzo ciężkich obrażeń.

To ostatni moment, abyśmy zadali sobie pytanie, czy przestrzenie miejskie są dla ludzi czy dla dzikich zwierząt. Sytuacja jest trudna i z każdym miesiącem będzie trudniejsza, gdyż dziki szybko się rozmnażają, przyrost populacji może sięgać nawet 300 proc. rocznie – mówi cytowany przez PZŁ w Jeleniej Górze Zbigniew Michalik, kierownik Wydziału Gospodarki Łowieckiej Biura Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego.

Obowiązujące w Unii Europejskiej przepisy związane ze zwalczaniem ASF (afrykańskiego pomoru świń) nie pozwalają na przenoszenie dzików w inne miejsca. W praktyce oznacza to, że samorządy i służby mają do dyspozycji dwa rozwiązania służące ograniczaniu liczebności tych zwierząt: odstrzał redukcyjny albo odłów zakończony ich uśmierceniem.

Zdaniem ekspertów długofalowo najskuteczniejsze są jednak działania systemowe i prewencyjne, obejmujące m.in. odpowiednie zarządzanie przestrzenią miejską oraz edukację mieszkańców w zakresie ograniczania kontaktów z dzikimi zwierzętami.

eprasa.pl 8c4bb95d4b

HANDEL

# Reklama umarła ze strachu. Sztuczna inteligencja tylko wystawiła akt zgonu

Jest coś głęboko ironicznego w tym, że branża reklamowa, która przez ponad sto lat opowiadała światu o sile kreatywności, odwagi, intuicji, łamaniu schematów i stawianiu się „świętościom", z tak wielkim entuzjazmem przyjęła technologię, której istotą jest wyszukiwanie schematów, porządkowanie ich i odtwarzanie w coraz bardziej wydajnej, ale cholerycznie powtarzalnej formie. Sztuczna inteligencja nie zabiła – jak przypuszczano – reklamy telewizyjnej. Zamieniła ją w mdłą, tanią, nudną sieczkę-zombie. Wyłącz intelekt, włącz telewizor.

**Paweł Zielewski**

Sztuczna inteligencja nie zniszczyła wielkiej reklamy telewizyjnej tak samo jak serwisy streamingowe nie zabiły – przynajmniej do tej pory, ku rozpaczy analityków rynku mediów – telewizji linearnej. Sztuczna inteligencja zniszczyła coś innego: kreatywność branży reklamowej, której fundamentem jest prowokacja, czasem ryzykowna, ale zawsze – choć to „tylko reklama" – budząca emocje od niekłamanego podziwu po niekłamana odrazę.

Kiedy modele generatywne pojawiły się na rynku, wielka reklama telewizyjna – jak grzmieli wszyscy święci analitycy – była już w odwrocie. Ale to nie jest tak, że AI jest odpowiedzialna za zanik kreatywności. AI przyśpieszyła raka, który toczył branżę od lat – raka stopniowej rezygnacji z kontrowersji, ryzyka, zapuszczania się w rejony, gdzie wierzono, iż odbiorca jest kimś więcej, niż tylko konsumentem, którego trzeba nauczyć wyłącznie rozpoznawania konkretnego logo jak jakiegoś – za przeproszeniem – reklamowego psa Pawłowa.

## Płyn na usunięcie pryszcza i emocji

Wystarczy dziś obejrzeć blok reklamowy dowolnej stacji telewizyjnej. Niezależnie od tego, czy reklamowany jest bank, firma ubezpieczeniowa, operator komórkowy, sieć handlowa, samochód czy lek bez recepty, widz otrzymuje zasadniczo tę samą bajkę: w elegancko urządzonych wnętrzach – koniecznie białych – pojawiają się atrakcyjni ludzie (zwykle ubierający sie na biało) i rozwiązują problemy codzienności w postaci pryszcza albo brudnego kranu (a w ogóle jak to możliwe mieć tak zapaskudzony kran w tak pięknie wysprzątanej, sterylnej kuchni?). W tle rozbrzmiewa muzyka wywołująca bezpieczne emocje, a narrator zapewnia o jakości, zaufaniu, innowacyjności, odpowiedzialności, dbaniu, spokoju i powszechnej szczęśliwości. Wystarczy tylko kupić płyn na pryszcza.

Nie ma konfliktu, ryzyka, napięcia, prowokacji, nie ma nawet cienia jakiejkolwiek intelektualnej zagadki ni czegokolwiek, co zmuszałoby odbiorcę do mglistego wysiłku. Jest za to procesja komunikatów administracyjnych, których jedyną zaletą – bo to zaleta w dzisiejszych rozedrganych czasach – jest to, że nie wywołują żadnych emocji. Ani o odbiorcy, ani tym bardziej w jakichś działach prawnych, PR, public affairs, zarządzania komunikacją korporacyjną czy kryzysową. Bo do jakiej reakcji może zmusić bezkształtny, bez smaku, lepki kleik?

Do tego została sprowadzona dziś reklama, obraz, o towarzyszącym mu dźwięku nie wspominam. A przecież przez dziesięciolecia reklama telewizyjna funkcjonowała jako jedno z najbardziej fascynujących laboratoriów współczesnej kultury masowej. Najlepsze kampanie nie ograniczały się do sprzedaży produktów, ba – w ogóle pomijały fakt, że jakiś produkt w swej fizycznej formie istnieje. Reklamy prowokowały debaty, gorszyły, wywoływały oburzenie, czasem balansowały na granicy dobrego smaku, czasem ją przekraczały, ale zawsze – zawsze – zmuszały odbiorców do reakcji i interpretacji, wręcz miały ambicje intelektualnego uwodzenia. I właśnie dlatego zostawały w pamięci, są w niej obecne i dziś. Przynajmniej w pamięci towarzystwa z okolic mojego PESELA.

## Historia to historia, nie storytelling

Współczesna branża marketingowa i reklamowa uwielbia opowiadać o storytellingu, doświadczeniach i zaangażowaniu odbiorcy. Problem polega na tym, że wiele współczesnych kampanii wykorzystuje te pojęcia w sposób całkowicie powierzchowny. Kiedy ogląda się najbardziej znane reklamy z – dajmy na to – przełomu wieków i porównuje je z dominującymi dziś wzorcami komunikacji, trudno oprzeć się wrażeniu, że nastąpiło gigantyczne cofnięcie się do estetycznej i intelektualnej przeciętności.

Dziś prawdopobnie nikt nie odważyłby się pójść ścieżką prowokacji, która zaowocowała reklamą „1984" Apple. Kojarzysz ją, Szanowny Czytelniku? Jeśli nie – jest na YouTube.

W spocie nie sprzedawano komputera, widz oglądał dystopijną wizję totalitarnego społeczeństwa inspirowaną powieścią Orwella. Zamiast prezentacji produktu otrzymywał polityczną metaforę. Zamiast listy korzyści i informacji o pamięciach, procesorach i innych drobiazgach otrzymywał opowieść o wolności i buncie przeciwko dominacji – ówczesnej – IBM i jego klonów. Ale ta reklama żądała od widza czegoś więcej – wiedzy, znajomości Orwellowskiego świata, rozumienia symboliki totalitaryzmu, umiejętności interpretowania obrazu. Nikt tego nie podawał na tacy.



FOT. WOJCIECH WILCZYŃSKI

**Kabaret Mumio jest twarzą jednej z najbardziej rozpoznawalnych kampanii reklamowych w historii polskiej reklamy. Absurd, kreatywność, ironia, żart – co z tego pozostało w dzisiejszych produkcjach z bloków reklamowych? Kopytko.**

Dziś? Podobna wizja od razu by zdechła już podczas pierwszej rundy badań fokusowych, ponieważ – idę o zakład – część, większość respondentów uznałaby ją za zbyt trudną, niejednoznaczną, a w ogóle to dlaczego tam nie ma produktu?

Nikomu już nie przychodzi do głowy, że widz jest istotą inteligentną i zaangażowanie tej inteligencji ostatecznie wyjdzie marce/produktowi/logo na dobre? Naprawdę?

Płyn na pryszcza w otoczeniu białych ścian i mebli jest miły i bezpieczny. Co z tego, że nikt go nie zauważa?

## Reklamą prosto między oczy

Inny przykład. Seria reklam Benettona – dziś trudno wskazać kampanię, która w globalnej skali wywołałaby tyle sporów natury etycznej i estetycznej. W reklamach firmy pojawiali się umierający na AIDS David Kirby, amerykański aktywista na rzecz walki z AIDS, otoczony rodziną przypominającą kompozycyjnie Pietę Michała Anioła, więźniowie oczekujący na wykonanie kary śmierci, ofiary konfliktów zbrojnych, uchodźcy, noworodki tuż po porodzie oraz symbole rasowych i politycznych napięć. Przecież to się nie mieści w najbardziej nawet liberalnych ramach współczesnego, poprawnopolitycznie szantażowanego, dialogu.

A nie o reklamę chodziło. Problem był brutalnie prosty: czy firma sprzedająca swetry (swetrów w reklamach nie było, żeby nie było) ma prawo wykorzystywać śmierć, chorobę i cierpienie jako narzędzia komunikacji?

Nie.

Albo tak.

Drugą odpowiedź wybierali ci, którzy nagle, właśnie dzięki tym kampaniom, po raz pierwszy zetknęli się z problemem AIDS, rasizmu czy kary śmierci. Komunikat, który miał sprzedać sweter odzierał odbiorcę z jego konsumpcyjnego samozadowolenia.

Zresztą spór o Benettona trwa do dziś.

Albo z innej beczki. Kojarzysz, Szanowny Czytelniku, spot pod tytułem Cog stworzony dla Hondy? To nie jest reklama samochodu – przez prawie dwie minuty części samochodu uruchamiają kolejne reakcje łańcuchowe, a widz sam musi zrozumieć, że obserwuje metaforę perfekcyjnej współpracy wszystkich elementów. To bardziej eksperyment filozoficzny (zrozumie czy nie?), niż klasyczna reklama. Nie wierzysz? Idź na YouTube.

Albo taki Surfer – reklama dla Guinessa, która przez większość czasu wygląda jak film poetycki. Widz obserwuje surferów czekających na idealną falę, słyszy metaforyczną narrację i ogląda surrealistyczne obrazy białych koni wynurzających się z oceanu, by dopiero po czasie zorientować się, że to metaforyczna opowieść o cierpliwości wymaganej przy nalewaniu piwska.

Brytyjska reklama „Gorilla" marki Cadbury poszła jeszcze dalej. Przez większą część spotu widz ogląda goryla siedzącego przed zestawem perkusyjnym. Nie ma czekolady. Nie ma produktu. Nie ma promocji. Nie ma najmniejszego logicznego uzasadnienia tego, co oglądamy. Jest natomiast narastające napięcie prowadzące do słynnego solo Phila Collinsa. Jest na YouTube.

Dzisiejsi „twórcy" zachowują się, jakby największym zagrożeniem dla skuteczności komunikacji była konieczność myślenia, a wszystko, co wymyka się dosłowności płynu na pryszcza jest z gruntu obarczone ryzykiem wywalenia za drzwi przez klienta zlecającego kampanię.

## Widz nie jest intelektualnie chromy

Reklama nie jest już – z naprawdę drobnymi wyjątkami – kinem. Nie jest też już wydarzeniem, na premierę którego się czeka i które zostaje później poddawane dogłębnej analizie przez media. Nie ma powodu, by po bloku reklamowym pochylić się nad symboliką i przesłaniem emocjonalnym, bo nie ma ani przesłania, ani emocji.

Coraz mniej firm, które są skłonne do podjęcia ryzyka, a już na pewno nie na skalę, na jaką poszło Nike w 2018 roku z kampanią z Colinem Kaepernickiem, która wywołała jedną z największych politycznych burz w historii marketingu. Gwoli przypomnienia: Kaepernick, gwiazda futbolu amerykańskiego z San Francisco 49ers, w 2016 roku zaczął klękać przed meczami w geście protestu przeciwko brutalności policji wobec czarnoskórych Amerykanów. Wyleciał za to z drużyny, ale Nike uczyniło go sztandarową postacią kampanii w 30-lecie hasła „Just do it" z nowym hasłem „Uwierz w coś. Nawet jeśli oznacza to poświęcenie wszystkiego". Ci którzy nie pamiętają, mogą sobie spokojnie wyobrazić burzę, jaka przeszła nie tylko przez Stany. Z jednej strony zarzuty o ideologizowanie sportu, z drugiej pochwała za odwagę. Z trzeciej... 30-proc. wzrost sprzedaży Nike.

eprasa.pl 8c4bb95d4b

PRACA

# 28 tys. zł na tych stanowiskach to standard

Nawet 28 tys. zł brutto miesięcznie mogą zarobić kierownicy produkcji zatrudniani przy nowych inwestycjach przemysłowych.

**Agnieszka Kamińska**

Wraz z boomem inwestycyjnym rośnie zapotrzebowanie na menedżerów, inżynierów, automatyków, specjalistów jakości, logistyki i utrzymania ruchu. Tylko w pierwszym półroczu 2026 r. przedsiębiorcy uzyskali 332 decyzje o wsparciu dla projektów o wartości ponad 12,4 mld zł.

**Przedsiębiorcy otrzymali 332 decyzje o wsparciu dla projektów o łącznej wartości ponad 12,4 mld zł**

Pierwsze sześć miesięcy 2026 r. przyniosło wyraźne przyspieszenie inwestycji realizowanych w ramach Polskiej Strefy Inwestycji. Przedsiębiorcy otrzymali 332 decyzje o wsparciu dla projektów o łącznej wartości ponad 12,4 mld zł. Inwestycje mają przełożyć się na utworzenie ponad 1,5 tys. nowych miejsc pracy. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku liczba projektów wzrosła o 22 proc., a ich deklarowana wartość o 29 proc. Jeszcze lepsze wyniki odnotowano w całym 2025 r., gdy spółki zarządzające specjalnymi strefami ekonomicznymi wydały 646 decyzji o wsparciu dla inwestycji wartych blisko 22 mld zł. To o 40 proc. więcej niż rok wcześniej.

Aktywność inwestycyjna widoczna była także w danych Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. W 2025 r. PAIH doprowadziła do podjęcia decyzji inwestycyjnych dotyczących 64 projektów o wartości 4,07 mld euro. Aż 42 z nich dotyczyły działalności produkcyjnej. Za każdą nową fabryką lub rozbudową istniejącego zakładu stoją jednak konkretne potrzeby kadrowe. Firmy poszukują przede wszystkim kadry zarządzającej, inżynierów i specjalistów odpowiedzialnych za jakość, logistykę, utrzymanie ruchu czy automatyzację procesów.

**Kierownik produkcji może liczyć na pensję od 14 do 28 tys. zł brutto miesięcznie, a kierownik utrzymania ruchu zarabia od 14 do 25 tys. zł**

Z raportu „Produkcja 360°" agencji rekrutacyjnej Devire wynika, że najwyższe wynagrodzenia oferowane są kadrze kierowniczej.

Kierownik produkcji może liczyć na pensję od 14 do 28 tys. zł brutto miesięcznie. Kierownik utrzymania ruchu zarabia od 14 do 25 tys. zł, kierownik jakości od 15 do 24 tys. zł, a kierownik logistyki od 17 do 25 tys. zł brutto miesięcznie.

**Analitycy danych osiągają wynagrodzenia rzędu 12-20 tys. zł brutto; a inżynier automatyk otrzymuje pensję w przedziale 12-18 tys. zł**

Równie atrakcyjne są wynagrodzenia na stanowiskach technicznych. Inżynier utrzymania ruchu otrzymuje od 10 do 13 tys. zł brutto miesięcznie, a lider zespołu utrzymania ruchu od 11 do 14 tys. zł. Z kolei inżynier automatyk może liczyć na wynagrodzenie w przedziale 12-18 tys. zł, podczas gdy automatyk zarabia od 9 do 16 tys. zł. Analitycy danych osiągają wynagrodzenia rzędu 12-20 tys. zł brutto miesięcznie.

Największe potrzeby kadrowe pojawiają się zwykle przy inwestycjach typu greenfield, czyli budowie nowych zakładów produkcyjnych.

**Rozbudowa zakładu oznacza zwykle nie wzrost zatrudnienia, lecz zmianę jego struktury i jakości**

Inaczej wygląda sytuacja w przypadku firm, które nie budują nowych fabryk, lecz rozwijają istniejące zakłady.

– Reinwestycja opiera się na istniejącym zespole i lokalnym know-how, ale często wymaga pozyskania nowych, bardziej zaawansowanych kompetencji związanych z automatyzacją, robotyzacją, cyfryzacją czy analizą danych. Dlatego inwestycje coraz częściej oznaczają nie wzrost zatrudnienia, lecz zmianę jego struktury i jakości – dodaje Katarzyna Nazarewicz.

Coraz większego znaczenia nabierają więc specjaliści od automatyki, robotyki, cyfryzacji procesów przemysłowych i analizy danych. To właśnie te kompetencje są dziś szczególnie cenione przez inwestorów rozwijających nowoczesne zakłady produkcyjne. Rozbudowa zakładów oznacza również wyzwania związane z wynagrodzeniami i utrzymaniem kluczowych pracowników.



FOT. 123 RF

**Inwestycje w ramach Polskiej Strefy Inwestycji mają przełożyć się na utworzenie ponad 1,5 tys. nowych miejsc pracy**

**Konkurenci reagują podwyżkami, a pracownicy zatrudnieni na starcie dostają pierwsze oferty od innych firm już po kilku miesiącach**

Przy nowych inwestycjach kwestie kadrowe powinny być planowane równolegle z decyzjami dotyczącymi technologii czy lokalizacji.

– Niezależnie od rodzaju inwestycji najczęstszym błędem jest traktowanie kwestii kadrowych jako ostatniego etapu projektu, po wyborze działki, technologii i dostawców. Tymczasem to ludzie decydują o tym, czy zakład ruszy zgodnie z planem. Warto też pamiętać, że uruchomienie nowej fabryki zmienia lokalny rynek pracy. Konkurenci reagują podwyżkami, a pracownicy zatrudnieni na starcie dostają pierwsze oferty od innych firm już po kilku miesiącach. Plan retencji powinien więc powstać razem z planem rekrutacji, a nie wtedy, gdy pojawią się pierwsze wypowiedzenia – podsumowuje Marcin Ostrowski.

PRACA

# 1000 wakatów tygodniowo. Firmy w listopadzie gorączkowo szukają ludzi do pracy

**oprac. Agnieszka Kamińska**

**Nawet 50 zł brutto za godzinę oraz premie sięgające 1500 zł oferują firmy logistyczne i magazynowe przed Black Friday i świątecznym szczytem zakupowym.**

Pracodawcy pilnie poszukują magazynierów, pakowaczy, kompletatorów zamówień i pracowników obsługi logistycznej, a skala rekrutacji jest obecnie 3,5 razy większa niż jeszcze w sierpniu.

Okres poprzedzający Black Friday tradycyjnie oznacza gwałtowny wzrost zamówień w handlu internetowym, a wraz z nim zwiększone zapotrzebowanie na pracowników magazynowych i logistycznych. W tym roku firmy rekrutują wyjątkowo intensywnie.

Z analizy Personnel Service wynika, że przedsiębiorcy chcą zatrudnić obecnie 3,5 razy więcej osób niż w sierpniu i o 77 proc. więcej niż we wrześniu. Wzrost popytu wpisuje się w szerszy trend obserwowany w branży TSL. Z „Barometru Polskiego Rynku Pracy" wynika bowiem, że co czwarta firma z sektora transportu, spedycji i logistyki planowała zwiększenie zatrudnienia w 2026 r.

Największe zapotrzebowanie zgłaszają firmy prowadzące magazyny. Na przykład do agencji zatrudnienia Personnel Service trafiają zamówienia nawet na 1000 pracowników tygodniowo, a pojedynczy klient przed szczytem sezonu poszukuje zwykle od 100 do 300 osób.

Najwięcej ofert dotyczy pracy w magazynach, gdzie potrzebni są:

- magazynierzy,
- kompletatorzy zamówień,
- pakowacze,
- pracownicy sortowni,
- osoby obsługujące logistykę wysyłek,
- pracownicy magazynów zabawek, kosmetyków, książek i leków.

Wraz ze zbliżającym się okresem świątecznym pojawiają się także typowo sezonowe zlecenia, np. związane z pakowaniem prezentów.

Skala rekrutacji jest widoczna również w liczbie ofert. W październiku Personnel Service opublikował ponad dwa razy więcej ogłoszeń dotyczących magazynów i logistyki niż we wrześniu oraz cztery razy więcej niż w sierpniu. Co istotne, pojedyncze ogłoszenie często obejmuje kilkadziesiąt, a nawet kilkaset wakatów.

Podobna sytuacja panuje na całym rynku pracy. W mediach społecznościowych aktywnych jest około 170 reklam rekrutacyjnych do pracy w magazynach w języku polskim oraz około 350 w języku ukraińskim i rosyjskim. Na jednym z największych portali ogłoszeniowych znajduje się z kolei około 4,3 tys. ofert pracy w kategorii magazynowej.

Wraz z rosnącym zapotrzebowaniem rosną także wynagrodzenia. Minimalna stawka godzinowa w 2026 r. wynosi 31,40 zł brutto, jednak w ofertach magazynowych proponowane wynagrodzenia są wyższe.

W październiku pracodawcy oferowali od 31,40 do 43 zł brutto za godzinę. W okresie największego popytu stawki wzrastają do 50 zł brutto za godzinę, co oznacza podwyżkę sięgającą 43 proc. względem typowych poziomów oferowanych wcześniej.

Dodatkowo firmy coraz częściej oferują premie sezonowe za pracę w listopadzie i grudniu. Ich wysokość wynosi zwykle od 700 do 1500 zł.

– Sezon rekrutacyjny w logistyce rozpoczyna się na długo przed Black Friday. Firmy wyciągają wnioski z poprzednich lat i wiedzą, że jeśli nie skompletują zespołów do połowy listopada, w szczycie sezonu będą musiały intensywniej konkurować o pracowników. Spodziewamy się, że teraz, w drugiej połowie miesiąca stawki i premie mogą jeszcze wzrosnąć, a część pracodawców zaproponuje przedłużenie współpracy również na styczeń, kiedy rusza fala zwrotów po świątecznych zakupach. Dla kandydatów liczy się jednak nie tylko wynagrodzenie. Równie ważne są dogodny dojazd, elastyczny grafik i terminowość wypłat – zauważa Krzysztof Inglot, ekspert rynku pracy, założyciel Personnel Service.

Znaczącą rolę w przedświątecznym szczycie odgrywają pracownicy z Ukrainy. Liczba reklam rekrutacyjnych kierowanych do kandydatów ukraińskojęzycznych jest ponad dwukrotnie większa niż tych prowadzonych po polsku.

eprasa.pl 8c4bb95d4b

LOGISTYKA | TRANSPORT

# Nie potrzebują łomu ani noża. Wystarczy fałszywa firma transportowa

Napięte terminy, duża liczba zleceń i ograniczona dostępność pojazdów w firmach transportowych – przestępcy tylko na to czekają.

**Dorota Mariańska**

I kiedy trafi się okazja, korzystają z rozmaitych sposobów: od rozcinania plandek, przez nocne kradzieże paliwa, po wyłudzenia towarów metodą na fałszywego przewoźnika. Tymczasem utrata jednego ładunku może zachwiać firmą, a nawet doprowadzić do zakończenia jej działalności.



FOT. AUTOR

**Jak mówi prezes ZMPD Jan Buczek, utrata jednego ładunku może oznaczać konieczność pokrycia zobowiązań, na które firma nie ma wystarczających środków**

## Presja obnaża słabości kosztujące miliony

Czwarty kwartał roku to z perspektywy przewoźników drogowych okres szczególnie wymagający. Szczyt sezonu, wynikający z większego zapotrzebowania na towary, nie tylko daje zarobić, ale i weryfikuje zabezpieczenia wdrożone w firmach. W tym czasie transport jest w jeszcze większym stopniu na celowniku rozmaitych oszustów.

– Przestępcy doskonale rozumieją mechanizmy funkcjonowania naszej branży. Wiedzą, że kiedy klient pilnie potrzebuje samochodu, a sprawdzony przewoźnik nie dysponuje wolnym pojazdem, rośnie pokusa skorzystania z usług nieznanego kontrahenta. Wiedzą też, że w piątek po południu znacznie trudniej zweryfikować podejrzaną sytuację. Nie oznacza to, że czwarty kwartał jest statystycznie okresem największej liczby kradzieży. Jest natomiast czasem, w którym presja operacyjna szczególnie mocno obnaża słabości procedur bezpieczeństwa – uważa Maciej Zwyrtek, dyrektor generalny sprzedaży w Kuźnia Trans.

– W Polsce i szerzej rozumianym regionie Europy Środkowo-Wschodniej odnotowano około 5,4 tys. incydentów, a udokumentowane straty wyniosły blisko 125 mln euro – dodaje Maciej Zwyrtek, powołując się na dane za lata 2024 i 2025, należące do organizacji TAPA EMEA, zajmującej się bezpieczeństwem łańcuchów dostaw.

O tym, że skala strat jest ogromna, mówi również Grzegorz Wiśniewski, wiceprezes Polskiej Unii Transportu.

– Według analiz, do których dotarliśmy, w regionie Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki w ciągu niecałego roku zarejestrowano ponad 49 tys. incydentów przestępczych, dotyczących łańcuchów dostaw, a ujawnione straty przekroczyły 550 mln euro. Co szczególnie niepokojące, wartość szkody była znana jedynie dla około 4,4 proc. zarejestrowanych zdarzeń. Oznacza to, że rzeczywista skala strat pozostaje trudna do oszacowania – tłumaczy.

Nie bez znaczenia jest też to, że szkoda nie kończy się na wartości utraconego towaru.

– Dochodzą do niej potencjalne roszczenia kontraktowe, noty obciążeniowe, czasem kary umowne, koszty obsługi prawnej, przestoje, wzrost kosztów ubezpieczeń oraz utrata reputacji czy relacji i kontraktów. W skrajnych przypadkach pojedynczy incydent może zachwiać płynnością finansową przewoźnika – wylicza Grzegorz Wiśniewski.

Natomiast Jan Buczek, prezes Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych, zwraca uwagę, że wiele firm zmaga się z długimi terminami płatności, a środki za wykonane usługi trafiają do nich dopiero po kilku miesiącach. W takich warunkach przedsiębiorstwa mają ograniczone możliwości tworzenia rezerw na nieprzewidziane zdarzenia.

– Nawet przedsiębiorca, który dochował należytej staranności, może zostać uwikłany w długotrwałe postępowanie i ponieść poważne konsekwencje finansowe. Dlatego utrata jednego ładunku może oznaczać konieczność pokrycia zobowiązań, na które firma nie ma wystarczających środków. Jeżeli kradzież już się zdarzy, jej skutki mogą być dla przewoźnika dramatyczne. W obecnej sytuacji rynkowej utrata jednego ładunku może zachwiać firmą, a nawet doprowadzić do zakończenia działalności – tłumaczy.

Zastrzega, że odrębną kategorię stanowią przewozy towarów objętych procedurami celnymi.

– Jeżeli towar zostanie utracony przed dopełnieniem formalności celnych, konsekwencje mogą obejmować nie tylko wartość samego ładunku, ale również należności celne i podatkowe. Zakres odpowiedzialności zależy od okoliczności zdarzenia i właściwych przepisów – wskazuje.

## Fizyczne kradzieże, ale i podszywanie się

Przestępcy sięgają po różne sposoby. Do często wykorzystywanych metod należą „tradycyjne" kradzieże na parkingach oraz bardziej wyrafinowane wyłudzanie towarów przez osoby podające się za przewoźników.

– Rozcinanie plandek, włamania do naczep i kradzieże całych zestawów nadal stanowią poważne zagrożenie. Problemem pozostaje niedostateczna liczba bezpiecznych parkingów. Kierowca, któremu kończy się dopuszczalny czas jazdy, nie zawsze może zatrzymać się tam, gdzie zapewniony jest odpowiedni poziom ochrony. Jednocześnie obok tradycyjnych metod coraz częściej pojawiają się oszustwa wykorzystujące internet, fałszywe dokumenty i przejmowanie tożsamości legalnych przewoźników. Dzisiaj przestępca nie zawsze musi włamywać się do naczepy, czasem wystarczy, że przekona załadowcę, iż jest uprawniony do odbioru towaru – tłumaczy Maciej Zwyrtek.

Natomiast według Dariusza Matulewicza, prezesa Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych, obecnie przewoźnicy bezpieczniej czują się w Polsce niż w innych krajach europejskich.

– W Europie kradzieże są na porządku dziennym, a raczej nocnym, bo zazwyczaj zdarzają się podczas nocnych postojów. Przewoźnicy i ich kierowcy mają wrażenie, że policje w krajach, takich jak Francja, Niemcy, Belgia, Hiszpania, Włochy czy Wielka Brytania, dawno już przestały panować nad tym, co dzieje się na parkingach w godzinach nocnych – komentuje.

W raporcie z 2025 r., przygotowanym dla Komisji Europejskiej przez Dyrekcję Generalną ds. Mobilności i Transportu (DG MOVE), stwierdzono, że w Unii Europejskiej jest około 60 tys. miejsc parkingowych, które w podstawowej formie mogą odpowiadać określeniu „bezpieczne". Jednocześnie brakuje prawie 400 tys. takich miejsc, a do 2040 roku deficyt w tym zakresie wzrośnie do prawie 500 tys. bezpiecznych miejsc parkingowych.

Poza tym około 86 proc. operatorów transportowych zadeklarowało, że jest niezadowolonych lub bardzo niezadowolonych z dostępności miejsc parkingowych w Unii Europejskiej.

– Aby lepiej poznać specyfikę poszczególnych regionów, kierowców poproszono również o wskazanie obszarów UE, w których bezpieczne i chronione parkingi dla ciężarówek (SSPA) są najbardziej potrzebne oraz gdzie zatrzymują się najczęściej. Z zebranych danych wynika, że największe zapotrzebowanie na takie parkingi kierowcy dostrzegają w Belgii, Holandii, Niemczech, Francji, Włoszech, Portugalii i Hiszpanii – czytamy we wspomnianym raporcie.

Jak wskazano w opracowaniu, są to jednocześnie kraje, w których odnotowano największą liczbę negatywnych uwag i zastrzeżeń dotyczących parkingów oraz infrastruktury do odpoczynku.

Wróćmy jednak jeszcze do wyłudzeń. Podobnie jak Maciej Zwyrtek, Dariusz Matulewicz mówi o tym, że nadal ogromnym problemem są wyłudzenia towarów przez oszustów podających się za fałszywych przewoźników.

– Nie będę omawiał szczegółów, bo nie jest to materiał szkoleniowy, ale najczęściej odbywa się to przy pomocy podrabianych zagranicznych dokumentów i w momentach największego pośpiechu, a w efekcie giną całe transporty towaru. Nie ma tu znaczenia towar, choć oczywiście te droższe są bardziej narażone na tego typu przestępstwa. Generalnie przewoźnicy oceniają bezpieczeństwo przewozów w Europie bardzo nisko, a pracę służb, takich jak policja, w tym zakresie zdecydowanie negatywnie. Sytuacja ta oceniana jest jako stale pogarszająca się – wskazuje.

Zastrzega, że innym zgłaszanym problemem są kradzieże paliwa ze zbiorników samochodów ciężarowych podczas nocnego odpoczynku kierowców.

– Nie ma chyba firmy, której nie dotknęło takie zdarzenie – podkreśla.

Więcej o mechanizmie podszywania się pod istniejące firmy transportowe mówi Maciej Zwyrtek.

– Przestępca wykorzystuje dane prawdziwego przedsiębiorstwa, rejestruje domenę internetową różniącą się jednym znakiem od oryginalnej, kopiuje stopkę pracownika i przesyła dokumenty wyglądające na autentyczne. Nazwa firmy, NIP, licencja transportowa i polisa się zgadzają. Problem polega na tym, że osoba prowadząca korespondencję nie ma nic wspólnego z prawdziwym przewoźnikiem. Innym scenariuszem jest przejęcie firmowej poczty elektronicznej. Oszuści uzyskują dostęp do rzeczywistej korespondencji, poznają relacje handlowe przedsiębiorstwa i wykorzystują jego tożsamość do przyjmowania zleceń – wskazuje.

eprasa.pl 8c4bb95d4b

# PROGRAMOWO



## G. 20:05

**Barwy szczęścia**

**TVP 2**

Kornel nachodzi Ewę w szkole, żądając, by została w „Szoku". Wściekły po odejściu kolejnego pracownika Modrzycki robi partnerce wymówki, ale ostatecznie sytuacja zmienia się w niespodziewanym kierunku. Tymczasem Ignacy przedstawia Asię Madzi, która zaprasza ją do współpracy i udziału w pokazie mody.

Z kolei Broda prosi Natalię o pomoc w potajemnym zleceniu badań DNA, podczas gdy niepokojący się o psychikę Darii Marcin rozpoczyna z nią nowe śledztwo w sprawie zabójstwa Bogumiła Krapika.

## G. 20:50

**M jak miłość**

**TVP 2**

Gdy Olek zostaje aresztowany, przerażona Aneta jest bliska załamania, zwłaszcza że w pracy musi dodatkowo stawić czoło złośliwym komentarzom kolegów. A gdy wieczorem lekarka wraca w końcu do domu, w mieszkaniu czeka na nią „zaprzyjaźniony" gangster – Wójcik.

Kasia spotyka się z Jakubem i wyznaje, że miała z Sowińskim romans. Dodaje, że dyrektora mógł zabić z zazdrości Mariusz. Dziewczyna wręcza kopertę.



## G. 20:15

### NA WSPÓLNEJ

**TVN**



Roman pyta Kamila, czy leki na potencję mogą zabić. Zaskoczony syn potwierdza, że przy zaburzeniach krążenia mogą być one groźne – prosi ojca o ostrożność! Niebawem Roman pojawia się na Wspólnej z mężczyzną, który kiedyś oczerniał Dorotę. Hoffer urządza przed Włodkiem konfrontację, po czym wydaje wyrok – Zakrzewska zabiła męża! Syn zmarłego to potwierdza!!!

Monika z Żanetą mają dobre wieści dla pani Janiny – jej wnuczka chce się znowu z nią spotkać. Cieślikowa radzi sąsiadce, żeby powiedziała Dianie, że jest jej babcią. Jednak podczas spotkania z dziewczyną starszej pani... brakuje odwagi! Tymczasem do mieszkania Janiny włamuje się czyściciel kamienic ze swoimi zbirami. W środku czeka na nich... aspirant Klusek! Lew bierze na siebie zbyt wiele?! Weronika zgadza się na wyjazd do sanatorium, żeby ukochany się o nią nie martwił. Lew jest wykończony – nocami przygotowuje dokumenty na konkurs wicedyrektora szpitala. Oriana zauważa rozkojarzenie i zmęczenie Nalepy, ale on udaje twardziela – nic mu nie jest! Warska się niepokoi – jutro Lew ma przeprowadzić skomplikowaną operację...

## G. 18:00

**Pierwsza miłość**

**Polsat**

**Szymon zgłasza swoje zdjęcia na wystawę o obliczach radości. Zachwycona właścicielka galerii proponuje mu udział w kolejnej wystawie, która odbędzie się w Madrycie... za pół roku. Szymon odmawia – dla niego to nierealny termin. Jest jednak dumny z sukcesu i jedzie do Marty, by go uczcić. Na miejscu zastaje ją roześmianą w towarzystwie Łukasza...**

**Do mieszkania Florka wprowadza się jego ojciec. Przechodzi kłopoty małżeńskie, ale nie zamierza się synowi nic tłumaczyć. Zamiast tego stawia mu wyzwanie – jeśli Florian chce, by ojciec był z niego dumny, ma bez niczyjej pomocy zdobyć jedyne miejsce na rezydenturze chirurgii w We-Medzie. Okazuje się jednak, że na to samo miejsce startuje Filip. Który z nich wygra wyścig? Po tym, co zrobił Maciek, Marysia i Kinga nie potrafią już ze sobą rozmawiać. Obie są wstrząśnięte, ale Kinga naturalnie próbuje bronić syna.**



## G. 20:30

**Słoneczna. Poza ciszą**

**TVP 1**

Mieszkańcy Pułtuska gromadzą się, by pożegnać Dawida podczas uroczystości pogrzebowych. Wśród żałobników nie brakuje osób, które obarczają Lenę odpowiedzialnością za jego śmierć.

Zaniepokojeni rodzice namawiają dziewczynę do powrotu do Krakowa, jednak ona nie zamierza wyjeżdżać. Zamiast tego przyjmuje propozycję Marii i postanawia zamieszkać razem z nią. Ojciec Dawida nie potrafi pogodzić się z utratą jedynego syna. To dla niego cios.

## G. 21:50

**SOR**

**TVP 2**

Podczas gdy lekarze rozwiązują kolejne medyczne zagadki i walczą o życie młodego pacjenta po przedawkowaniu, na SOR trafia córka Kaśki wyłowiona z basenu. Dramatyczna akcja ratunkowa uruchamia lawinę emocji i prowadzi do odkrycia sekretu z przeszłości, który może odmienić życie Piotra i Kaśki.

Skomplikowana relacja właśnie Kaśki i Piotra może się odbić różnie na pracy całego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Co z tego wyjdzie?

eprasa.pl 8c4bb95d4b

## KRZYŻÓWKA NR 181

**Poziomo:**

**1)** ozdobny splot inicjałów,
**5)** dżinsowe spodnie robocze na szelkach,
**9)** Tokarczuk, noblistka,
**10)** pojedyncza klatka filmu,
**12)** paragon z bloczka kasowego,
**14)** iluzja, mrzonka,
**15)** często wykonywana na czarno,
**17)** wgłębienie w murze lub wolne miejsce na rynku,
**18)** legendarny założyciel pierwszej polskiej dynastii,
**21)** budynek pełen uczniów i nauczycieli,
**23)** rasowe konie gorącokrwiste,
**28)** dramat wojenny z Samuelem L. Jacksonem i Tommym Lee Jonesem,
**29)** gwałtowne załamanie krążenia lub nagły kryzys,
**32)** nicość, brak istnienia,
**36)** najdłuższy równoleżnik,
**37)** kręci się na dziobie samolotu,
**38)** najwyższy punkt na niebie, nad głową obserwatora,
**39)** francuski kurort na Lazurowym Wybrzeżu,
**40)** letni brąz na skórze.

**Pionowo:**.

**1)** dawny kaszubski rybak zrzeszony w spółce,
**2)** świat roślin i zwierząt,
**3)** mały pojazd wyścigowy,
**4)** Aldo, włoski premier zabity przez Czerwone Brygady,
**5)** rzeczywiste wydarzenie,
**6)** głośny thriller Romana Polańskiego z 1966 roku,
**7)** wielki tłum ludzi, mrowie,
**8)** Krasicki, poeta i autor bajek,
**11)** wygodny strój sportowy,
**13)** przyrząd do mierzenia masy lub znak zodiaku,
**16)** peklowana i wędzona wieprzowina,
**19)** Kwiatkowska lub Santor,
**20)** dawne futrzane okrycie wierzchnie,
**22)** słona kropla z oka,
**24)** w portfelu Brazylijki,
**25)** grube placki z mąki gryczanej,
**26)** ubarwienie sierści konia,
**27)** kierunek wyznaczany przez ciężarek na sznurku,
**29)** przerażenie, wielki strach,
**30)** uroczysty taniec dworski,
**31)** uroczysty dzień wolny od pracy,
**33)** siostra Antygony z mitologii greckiej,
**34)** człowiek bardzo zamożny,
**35)** ludowy taniec śląski.

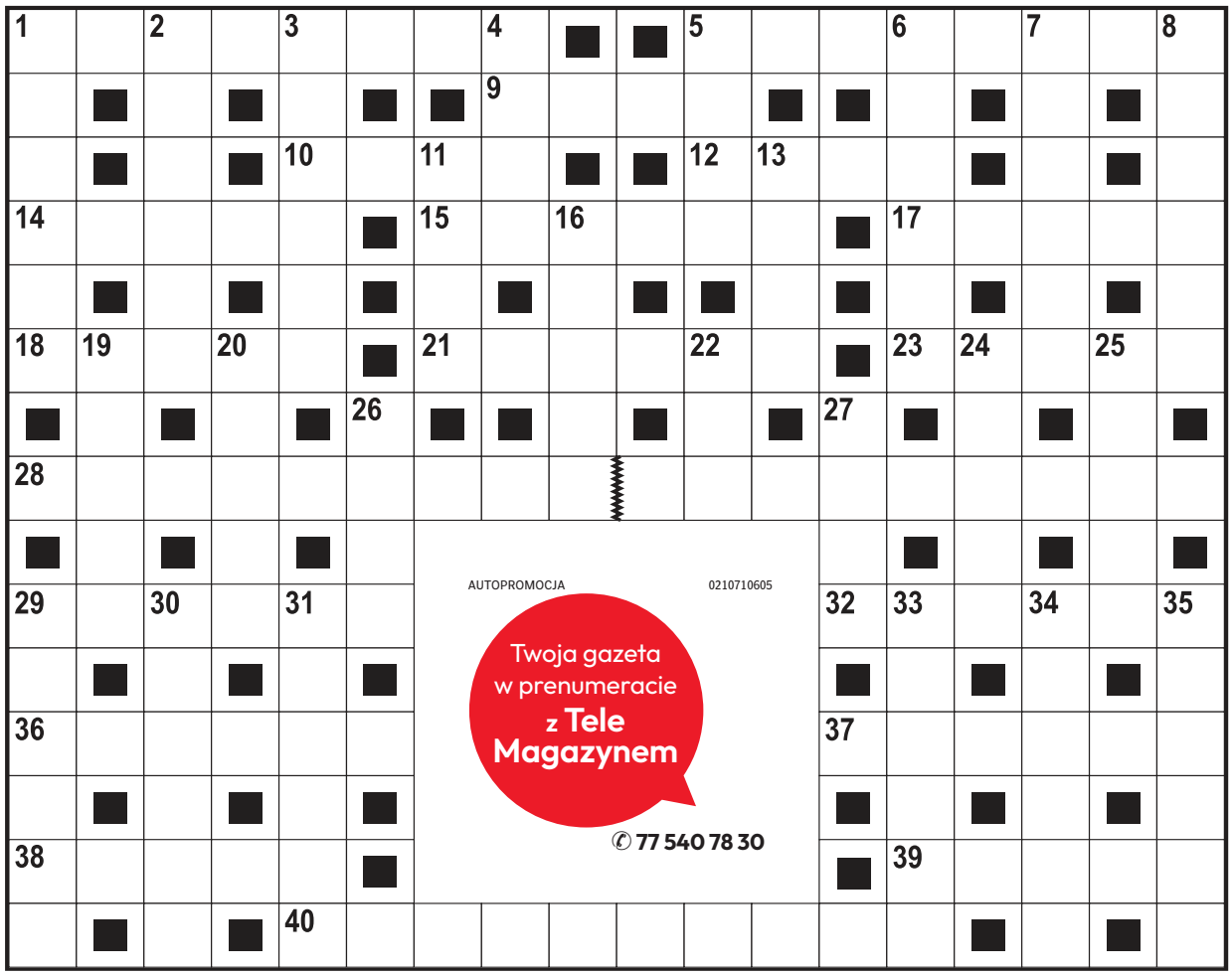

AUTOPROMOCJA 0210710605
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 77 540 78 30

### ROZWIĄZANIE NR 180

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| K | ■ | A | ■ | S | A | N | T | A | C | L | A | R | A | ■ | T | ■ | P | |
| L | I | N | I | A | ■ | I | ■ | T | ■ | ■ | L | ■ | P | E | R | Ł | A | |
| A | ■ | A | ■ | B | I | E | Ł | U | C | H | A | ■ | T | ■ | A | ■ | E | |
| M | A | N | G | O | ■ | M | ■ | ■ | A | ■ | S | T | E | M | P | E | L | |
| R | ■ | K | ■ | T | ■ | K | U | B | R | A | K | ■ | K | ■ | E | ■ | L | |
| A | M | E | R | Y | K | A | N | ■ | ■ | Z | A | S | A | D | Z | K | A | |
| ■ | I | ■ | E | ■ | L | ■ | I | N | R | O | ■ | T | ■ | R | ■ | I | ■ | |
| G | Ę | S | T | W | I | N | A | ■ | ■ | T | E | R | M | O | F | O | R | |
| ■ | T | ■ | R | ■ | P | | | | | | | O | ■ | P | ■ | S | ■ | |
| Z | A | Ł | O | G | A | | | | | | | P | E | S | T | K | A | |
| A | ■ | A | ■ | R | ■ | | | | | | | ■ | K | ■ | R | ■ | R | |
| P | O | Z | N | A | Ń | | | | | | | P | O | D | I | U | M | |
| A | ■ | A | ■ | J | ■ | | | | | | | ■ | N | ■ | U | ■ | A | |
| S | E | R | C | E | ■ | | | | | | | ■ | O | D | M | Ę | T | |
| Y | ■ | Z | ■ | K | A | R | D | I | O | G | R | A | M | ■ | F | ■ | A | |

## KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

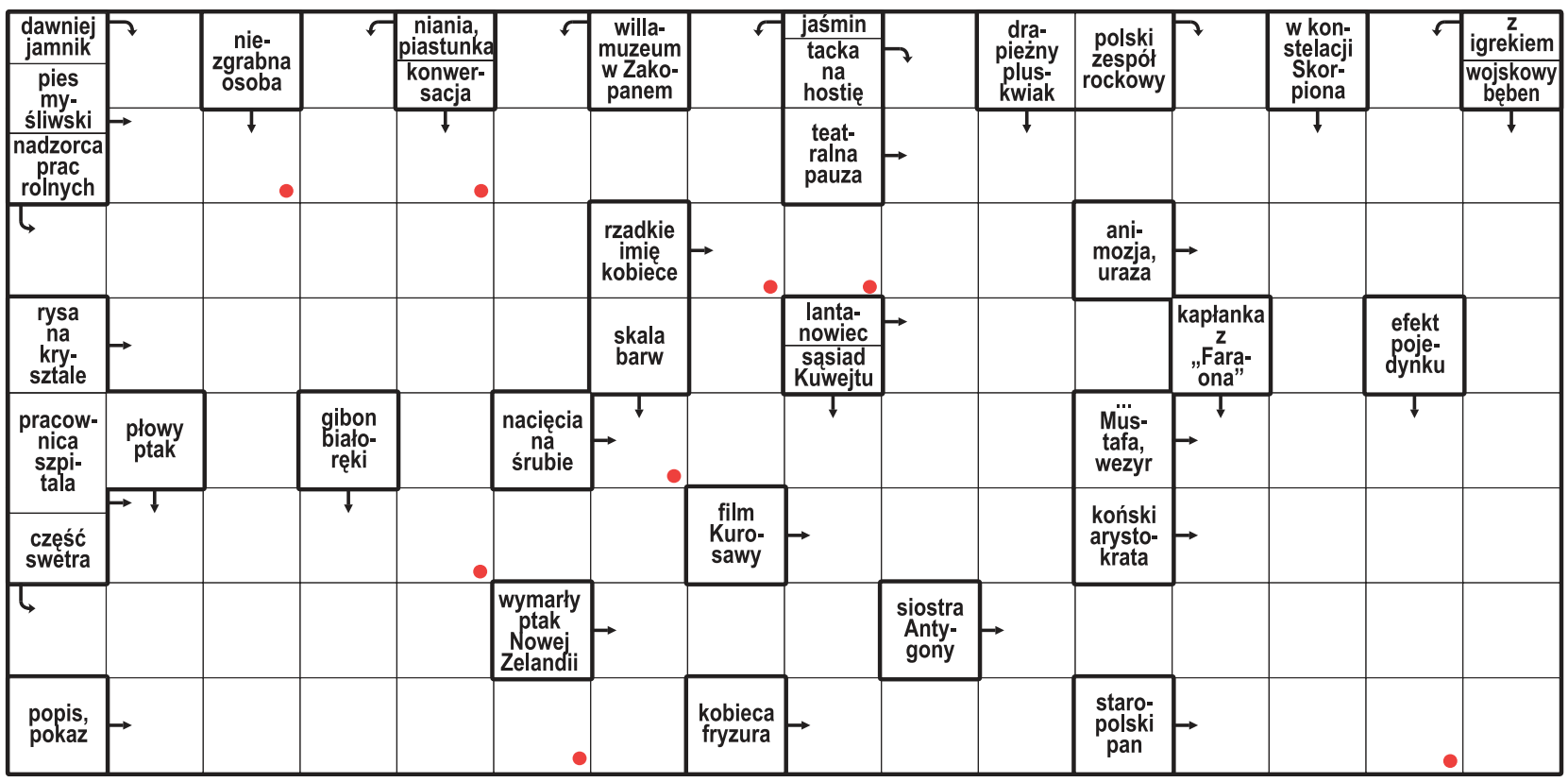


**Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.**

ROZWIĄZANIE: PRZYGODA.

## HOROSKOP

**Wodnik (20.01 - 18.02)**
Mgła skrywa trop. Horoskop dzienny radzi zaufać przeczuciu. Wieczór odsłoni ważny znak dla Ciebie.

**Ryby (19.02 - 20.03)**
Cień prowadzi powoli. Nie śpiesz się, bo horoskop na dziś mówi, że sekret ukaże właściwy kierunek jutro.

**Baran (21.03 - 19.04)**
Szept z oddali niesie odpowiedź. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że rozmowa otworzy drzwi do tajemnicy.

**Byk (20.04 - 20.05)**
Fale intuicji rosną cicho. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś zostawi ślad, który połączy fakty i sny.

**Bliźnięta (21.05 - 21.06)**
Blask gwiazdy miga nad Tobą. Horoskop na dziś mówi, że odważny krok przybliży ukryty cel.

**Rak (22.06 - 22.07)**
Nieznany uśmiech odmieni nastrój. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że w tle dojrzewa szansa warta uwagi.

**Lew (23.07 - 22.08)**
Nocny symbol powróci we śnie. Horoskop dzienny to wskazówka, by odczytać go – zobaczysz więcej niż inni.

**Panna (23.08 - 22.09)**
Daleki błysk przyniesie natchnienie. Horoskop na dziś podpowiada podążać za nim, nawet jeśli milczy.

**Waga (23.09 - 22.10)**
Zagadka nabiera kształtu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że mały szczegół skieruje Cię w dobrą stronę.

**Skorpion (23.10 - 21.11)**
Kamień milczy, lecz skrywa wskazówkę. Horoskop dzienny wróży, że cierpliwość odkryje to, co ukryte.

**Strzelec (22.11 - 21.12)**
Przypadek okaże się znakiem. Horoskop na dziś mówi, że zbiegi okoliczności wskażą ukryty sens zdarzeń.

**Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Miękki szmer prowadzi ku odkryciu. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje zaufać emocjom.

eprasa.pl 8c4bb95d4b

REKLAMA 0010981938



**Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!**
Zapraszamy do współpracy!
e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978
gratka | nto | nto.pl | naszemiasto.

REKLAMA 0011554344

A.Z.GWARANCJA®
Razem znajdziemy
**Twoje wymarzone miejsce**



AUTOPROMOCJA 0011474582

**Najważniejsze informacje z regionu**

wydarzenia | sport | biznes | nauka | rozrywka

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA
codzienne wydania gazety

nto.pl
największy portal regionalny na Opolszczyźnie

OBSERWUJ NAS >>>>>>

Nowa Trybuna Opolska - **Codziennie z Tobą**

# DROBNE

## Nieruchomości

### MIESZKANIA - SPRZEDAM

**2** pokoje ok 38m$^2$, parter niski blok. Opole Śródmieście 418.000 zł AZGWARANCJA 509479557 www.azg.pl oferta 3830/17584/OMS

**2** pokoje ok 57m$^2$, 3 piętro w niskim budynku. Opole ul. Pużaka 560.000 zł AZGWARANCJA 509479557 www.azg.pl oferta 3882/17584/OMS

**2** pokoje ok 59,36m$^2$, 4 piętro niski budynek, balkon. Opole ul. Krakowska 520.000 zł do negocjacji. AZGWARANCJA 662044334 www.azg.pl oferta 3875/17584/OMS

**3** pokoje 56m$^2$, 4 piętro w niskim budynku, balkon. Opole osiedle Rodło 530.000 zł AZGWARANCJA 509479557 www.azg.pl oferta 3883/17584/OMS

**3** pokoje 63,37m$^2$, 5 piętro Opole osiedle Armii Krajowej ( nowy ZWM) 580.000 zł AZGWARANCJA 606499281 www.azg.pl oferta 3880/17584/OMS

**APARTAMENT** w stanie deweloperskim, 3 pokojowy 69,81m$^2$, 3 piętro w niskim budynku z windą. Opole Malinka AZGWARANCJA 733371774 www.azg.pl oferta 3885/17584/OMS

### DOMY - SPRZEDAM

**DOM** do remontu ok 86m$^2$, działka 7,5 ar Cena: 255.000 zł Szczedrzyk AZGWARANCJA 662044334 www.azg.pl oferta 1885/17584/ODS

**DOM** ok 110m$^2$, działka 7,76ar Polska Nowa Wieś gmina Komprachcice 929.000 zł AZGWARANCJA 733371774 www.azg.pl oferta 1881/17584/ODS

**DOM** ok 170m$^2$, działka 18,10 ar Suchy Bór 1.100.000 zł AZGWARANCJA 608539991 www.azg.pl oferta 1878/17584/ODS

**DOM** po kapitalnym remoncie + mieszkanie 2 pokojowe 42m$^2$, działka 12,56ar Cena: 680.000 zł Schodnia AZGWARANCJA 608539991 więcej na www.azg.pl oferta 1892/17584/ODS

**DOM** po kapitalnym remoncie ok 140m$^2$, działka 4,2ar Opole Kolonia Gosławicka 1.280.000 zł AZGWARANCJA 608539991 więcej na www.azg.pl oferta 1891/17584/ODS

**OBIEKT** handlowo -hotelarski ok 715m$^2$, działka 13,02 ar Opole ul. Oleska AZGWARANCJA 608539991 więcej ma www.azg.pl oferta 161/17584/OOS

### LOKALE UŻYTKOWE - SPRZEDAM

**OBIEKT** handlowo -hotelarski ok 715m$^2$, działka 13,02 ar Opole ul. Oleska AZGWARANCJA 608539991 więcej ma www.azg.pl oferta 161/17584/OOS

### DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

**DZIAŁKA** budowlana 12,87 ar Dylaki 125.000 zł AZGWARANCJA 509479557 www.azg.pl oferta 1072/17584/OGS

### INNE

**DO** wynajęcia hala magazynowo-usługowa typu sandwich o powierzchni 653 m$^2$ wraz z w pełni urządzonymi biurami 66 m$^2$. Opole Grudzice AZGWARANCJA 662044334 wiecej na www.azg.pl oferta 80/17584/OOW

## Usługi

### BUDOWLANO-REMONTOWE

**DEKARZ-** Papa, blacha, obróbki -785 822 527

**POGOTOWIE** dekarsko-blacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoń! Tel. 880-821-746

## Komunikaty

**Zamów ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.**

## Rolnicze

### MASZYNY ROLNICZE

**KUPIĘ** URSUS, MTZ, MASSEY FERGUSON, BIZON, Cyklop, rozrzutnik. Tel. 728-512-518

REKLAMA 0010981956

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA

**reklama • ogłoszenie • komunikat • ogłoszenie drobne • artykuł sponsorowany • ogłoszenie rekrutacyjne • przetarg • reklama w NTO**

Zamówisz: • e-mailem: reklama@nto.pl • SMS-em – tylko ogłoszenia drobne
Wszelkie informacje dostępne pod numerami telefonów: 693 960 978, 534 902 476, 691 582 692
Uwaga! Telefonicznie ogłoszeń nie przyjmujemy. Cennik, regulamin oraz kontakt znajdziesz na www.nto.pl/reklama

eprasa.pl 8c4bb95d4b

SKOKI NARCIARSKIE

# Miliony do dyspozycji. Malizna na zimowych salonach Europy

Paweł Wiśniewski

**W dwóch pierwszych konkursach indywidualnych Pucharu Świata sezonu 2026/2027 w skokach narciarskich reprezentanci Polski zdobyli łącznie... 4 punkty. To najgorsze osiągnięcie od 28 lat i nieudanej inauguracji zimy 1998/1999. Zresztą również w Lillehammer.**

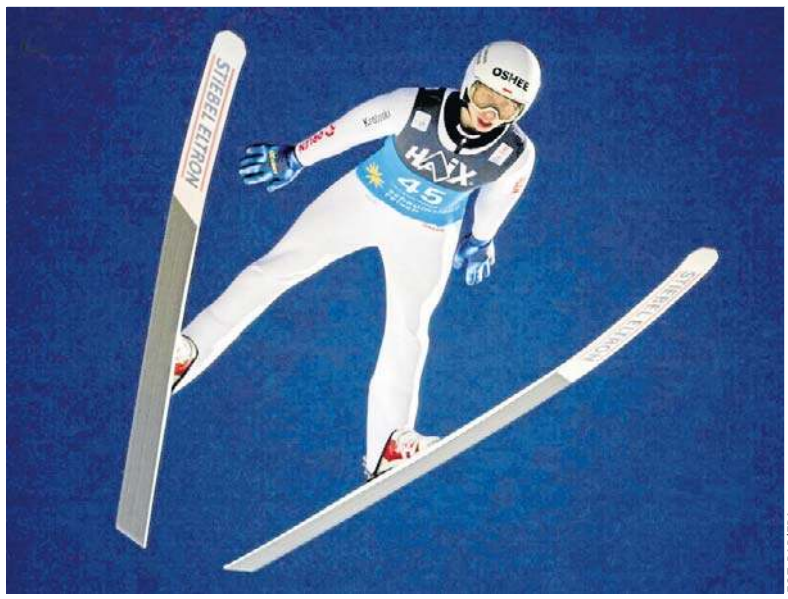

FOT. PAP/EPA

Kacper Tomasiak zdobył pierwsze punkty w Pucharze Świata w skokach w sezonie 2026/2027, zajmując 27. miejsce w Lillehammer

Wówczas, pierwszego dnia (28 listopada 1998), Wojciech Skupień został sklasyfikowany na „Lysgårdsbakken" (HS140) 45. miejscu, a dzień później na 32.

Po minionym weekendzie Kacper Tomasiak z dorobkiem 4 punktów zajmuje w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata 33. miejsce.

Jak słabo prezentują się podopieczni trenera kadry skoków narciarskich Macieja Maciusiaka, niech świadczy również fakt, że na inaugurację zmagań pucharowych żaden z naszych zawodników nie zdobył nawet punktu!

Poprzednio Polacy nie zdobyli ani jednego punktu w indywidualnych zawodach Pucharu Świata 14 grudnia 2014 roku w Niżnym Tagile...

Jeszcze kilka dni przed zawodami w Lillehammer Maciej Maciusiak nie ukrywał, że jest bardzo zadowolony z okresu przygotowawczego. Blefował czy zaklinał rzeczywistość?

– To był okres bardzo owocny – mówił. – Wykonaliśmy kawał dobrej roboty. Jest trochę niecierpliwości, bo to pierwsze konkursy Pucharu Świata, ale wszyscy czujemy, i zawodnicy, i cały sztab, że jesteśmy dobrze przygotowani do sezonu. Jak będzie, to przekonamy się niedługo, bo jednak co innego zawody, a co innego skoki treningowe.

W rzeczy samej... Na razie jest jedna wielka kompromitacja!

Zatem zajrzyjmy, jak wygląda sztab szkoleniowo-organizacyjny skoków narciarskich w Polskim Związku Narciarskim...

No i mamy sportowe Bizancjum, z którego niewiele wynika.

Prezesi – poprzedni: Adam Małysz, obecny: Apoloniusz Tajner

Koordynator szkolenia w Polskim Związku Narciarskim: Stefan Horngacher

Doradca zarządu Polskiego Związku Narciarskiego ds. skoków narciarskich: Kamil Stoch

W sumie – kilka medali olimpijskich i mistrzostw świata!

Czy którykolwiek z tych panów weźmie dzisiaj odpowiedzialność za żenująco słabą dyspozycję naszych orłów-sokołów?

Planowane przychody Polskiego Związku Narciarskiego na 2026 rok to prawie 60 000 000 złotych!!!

Z tego, ok. 27 000 000 złotych to środki budżetowe z Ministerstwa Sportu i Turystyki i ok. 25 000 000 złotych przychody z umów sponsorskich.

– Praktycznie nic bym nie zmienił nawet w samym przygotowaniu. Może powinniśmy byli przyjechać do Lillehammer dwa dni wcześniej, żeby zrobić dodatkowy trening... – zastanawia się Maciusiak. – Czasu jednak nie da się cofnąć, te zawody są już za nami. Ale wiem, jak to było przepracowane i zrobimy wszystko, żeby było zdecydowanie lepiej.

Kolejne zawody Pucharu Świata zaplanowano na 28-29 listopada br. na „Rukatunturi" (HS142) w fińskiej Ruce w pobliżu Kuusamo.

– Mamy świetny sztab i na pewno podejmiemy decyzje najlepsze dla naszych zawodników – zapewnia Maciusiak.

No to czekamy z niecierpliwością... Wkrótce (5-6 grudnia br.) Wisła.

PIŁKA NOŻNA

# Liga Mistrzów: Polscy piłkarze zagrają w Holandii oraz w Niemczach

Jacek Czaplewski

**Liga Mistrzów wraca po trzech tygodniach przerwy. Wieczorem pierwsze drużyny przekroczą półmetek fazy ligowej. Część najpewniej już teraz przypieczętuje awans do fazy pucharowej.**

Najciekawiej zapowiadają się mecze z udziałem Arsenalu i Manchesteru City. Nie zabraknie też polskich akcentów. Wystąpić może nawet czterech naszych rodaków.

Niestety, ani jednego meczu nie obejrzymy w paśmie otwartym. Chętni są skazani wyłącznie na kodowane, dodatkowo płatne kanały grupy Canal+. TVP w 5. kolejce zdecydowało się bowiem na pokazanie środowego spotkania PSG z Romą.

Wtorkowe granie rozpocznie się równolegle w mroźnej Norwegii i ciepłej Turcji. Sentymentalny powrót do Stambułu czeka piłkarzy Aston Villi. W maju na stadionie Besiktasu sięgnęli bowiem po Ligę Europy – czwarte w historii, ale pierwsze od 2001 roku międzynarodowe trofeum. Teraz przyjdzie im zagrać z Galatasaray o właśnie czwarte zwycięstwo w Lidze Mistrzów. Trener Unai Emery nie skorzysta na prawej obronie z Matty Casha. Reprezentant Polski ciągle jeszcze odczuwa skutki wstrząśnienia mózgu, którego doznał w Bukareszcie podczas meczu Ligi Narodów z Rumunią. Na jego pozycji, tak jak w weekend w Premier League z Sunderlandem, wystąpi najpewniej Aaron Wan-Bissaka, który sam wrócił po kontuzji. O tej samej godz. czyli 18.45 wystartuje również spotkanie Bodo/Glimt z LASK Linz.

O godz. 21.00 do gry wkroczą Polacy. „Nasze" portugalskie FC Porto ma do wyrównania rachunki z Holendrami. W ubiegłym miesiącu niespodziewanie uległo bowiem u siebie PSV Eindhoven. Teraz spróbuje ograć na wyjeździe Feyenoord Rotterdam, w którym ponownie zabraknie narzekającego na uraz Jakuba Modera. W faworyzowanej drużynie gości, celującej również w drugie zwycięstwo w tej edycji od początku zobaczymy i Jana Bednarka, i Jakuba Kiwiora. Ten pierwszy w piątkowym meczu Pucharu Portugalii wszedł w 70 minucie, by zastąpić zdołowanego spektakularnym golem samobójczym Francisco Mourę. Drugi w ogóle nie był w kadrze. Z ławki wszedł za to Oskar Pietuszewski, który w przeciwieństwie do Bednarka zmarnował karnego w szczęśliwym dla zespołu konkursie jedenastek. Dziś też ma zacząć na ławce. O uniknięcie czwartej porażki z rzędu zawalczy natomiast Lens z Michałem Skórasiem. Przeciwnikiem będzie równie rozczarowujący dotąd RB Lipsk. Kto zaliczy kolejną wpadkę, tego szanse na fazę play-off staną się praktycznie iluzoryczne.

Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że nowym liderem tabeli zostanie po wtorku Real Madryt podejmujący PSV Eindhoven. Na ten mecz ostrzy sobie zęby Kylian Mbappe. Francuz ostatniego gola strzelił bowiem na początku miesiąca. Jeżeli trafi, to dołączy do elitarnego grona z co najmniej 75 bramkami w Lidze Mistrzów. Dokonać może tego jako drugi najmłodszy w historii – po Leo Messim – w wieku 27 lat i 339 dni.

Kolejnej ciężki przeprawy w Niemczech spodziewa się natomiast Arsenal. Finalista poprzedniej edycji po remisie z Bayernem Monachium zagra przeciwko Borussii Dortmund liderującej w Bundeslidze.

TENIS

# „Carlitos" rozbił bank w Piemoncie. Polki bez zmian w rankingu światowym WTA

Paweł Wiśniewski

**W Nitto ATP Finals (pula nagród: 15 750 000 USD), który odbył się w Inalpi Arena w Turynie, Hiszpan Carlos Alcaraz pokonał lidera rankingu światowego, Niemca Alexandra Zvereva 6:2, 7:6(7). „Carlitos" ma w kolekcji siedem tytułów wielkoszlemowych, ale w kończącym sezon turnieju wygrał po raz pierwszy.**

23-letni Hiszpan został dopiero czwartym tenisistą w historii, który wygrał wszystkie turnieje wielkoszlemowe oraz ATP Finals.

Wcześniej dokonali tego Amerykanin Andre Agassi, Szwajcar Roger Federer i Serb Novak Djoković.

Opuszczając Turyn, stolicę Piemontu, Carlos Alcaraz zasilił swoje konto o kwotę 5 171 000 dolarów, z czego 2 412 000 $ tylko za wygrany finał z Alexandrem Zverevem...

W najnowszym rankingu ATP Hubert Hurkacz utrzymał 30. miejsce, a Kamil Majchrzak awansował z 82. na 81. pozycję.

Z kolei w notowaniu tenisistek Rosjanka z paszportem Kazachstanu – Jelena Rybakina rozpoczęła jedenasty tydzień na czele listy WTA. Iga Świątek wciąż jest dziewiąta, a Maja Chwalińska – dwunasta. Magda Linette sklasyfikowana jest na 43. miejscu, a Magdalena Fręch – 51.



FOT. PAP/EPA

W turnieju w Turynie Carlos Alcaraz wygrał pięć meczów, tracąc tylko jednego seta – w półfinale z Amerykaninem Benem Sheltonem

eprasa.pl 8c4bb95d4b

PIŁKA NOŻNA

# Jest nowy mistrz Opolskiej Ligi Orlika. To już 27. edycja

Wiktor Gumiński

**Zespół Rally Team został zwycięzcą 27. Opolskiej Ligi Orlika. Tym samym przerwał serię Opolskich Żubrów, którzy triumfowali w poprzednich czterech edycjach. Do rozgrywek zgłoszonych zostało 638 zawodników. W 164 meczach padło 836 bramek (średnia 5,1 gola na mecz).**




FOT. MOSiR OPOLE

**Rally Team został triumfatorem 27. edycji Opolskiej Ligi Orlika. Drużyna ta w dziewięciu meczach zdobyła 20 punktów**

## Klasyfikacje poszczególnych lig w 27. edycji Opolskiej Ligi Orlika

**1 LIGA**

1. Rally Team
2. FC Waluś Instal
3. Opolskie Żubry
4. Licon Football Sport
5. The Zigers
6. Anonim Zero
7. Mortal Kombat
8. Johansen FC Tatusie
9. Fuzja CKC
10. FC Quantico

**Spadek:** Johansen FC Tatusie (po barażu), Fuzja CKC, FC Quantico

**2 LIGA**

1. Old Team
2. OKR opni
3. Julia 2022 Team
4. Piątek 21
5. PL Dach Laga FC
6. Tempo Western Tortilla
7. Stara Gwardia
8. FC Krokodyl
9. Nakatzu
10. Brave Hearts

**Awans:** Old Team, OKR opni, Julia 2022 Team (po barażu)
**Spadek:** FC Krokodyl (po barażu), Nakatzu, Brave Hearts

**3 LIGA**

1. Foton Dream
2. Szopa na narzędzia
3. FC Fences
4. Wudzitsu
5. Janusze Footballu
6. Port-Au-Prince FC
7. Castorama Opole
8. Lekko Spoceni
9. FC Gipso Team

*zespół FC Knauf Interfer wycofał się w trakcie rozgrywek.
**Awans:** Foton Dream, Szopa na narzędzia, FC Fences (po barażu)
**Spadek:** FC Gipso Team

**4 LIGA**

1. GTV Bus
2. Bacatj
3. 16-stu Spartan
4. FC Albatros
5. FC Fences II
6. PKP Koszyka
7. Haunted
8. FC Ikefue
9. Dobre Chłopaki

**Awans:** GTV Bus, Bacatj

## Nagrody indywidualne

**1 LIGA**

Król strzelców: Jarosław Świętek (Licon Football Sport) - 15 bramek
Najlepszy bramkarz: Adam Piechurski (Anonim Zero)
Najlepszy zawodnik (MVP): Marek Owsiak (Rally Team)

**2 LIGA**

Król strzelców: Michał Wojciechowski (Old Team) - 14
Najlepszy bramkarz: Jarosław Grabowski (Piątek 21)
Najlepszy zawodnik: Wojciech Włodarczyk (FC Krokodyl)

**3 LIGA**

Król strzelców: Sebastian Lupa (Szopa na narzędzia) - 9
Najlepszy bramkarz: Dmytro Ryzhyi (Foton Dream)
Najlepszy zawodnik: Oscar Ramirez Buitrago (Foton Dream)

**4 LIGA**

Król strzelców: Kamil Koliński (Bacatj) - 16
Najlepszy bramkarz: Michał Sandecki (GTV Bus)
Najlepszy zawodnik: Mateusz Leonczak (Bacatj)

## Trofea dodatkowe

Superpucharek (mecz pomiędzy triumfatorami 4 i 3 ligi): Foton Dream
Superpuchar (mecz pomiędzy triumfatorami 4 i 3 ligi): Old Team

PIŁKA RĘCZNA

# Sensacji nie było. Kolejny z potentatów zdecydowanie lepszy od Gwardii Opole

Wiktor Gumiński

**Piłkarze ręczni Corotop Gwardii Opole ulegli we własnej hali Industrii Kielce 22:34 w meczu 10. kolejki Lotto Superligi.**

Spotkanie od początku do końca układało się pod dyktando aktualnych mistrzów Polski. Rywala ustawili sobie już na starcie, ponieważ Gwardia pierwszego gola zdobyła dopiero w 11. minucie. Industria już wtedy miała na koncie pięć trafień.

Tym samym w dalszej części meczu emocje były już bardzo ograniczone. Kielczanie poczynali sobie na tyle pewnie, że każdy z ich zawodników zakończył mecz przynajmniej z jednym golem - łącznie z dwoma bramkarzami.

Po stronie Gwardii na największe słowa uznania zasłużył z kolei zdecydowanie Jakub Ałaj. Golkiepr ten wykonał aż 14 skutecznych interwencji i zarazem zanotował wysoką, 40-procentową skutecznością obron.

Kolejny mecz ligowy Opolanie rozegrają 28 listopada. O godz. 18 zmierzą się wtedy na wyjeździe z ekipą Energa Bank PBS MMTS Kwidzyn.

**COROTOP GWARDIA OPOLE - INDUSTRIA KIELCE 22:34 (9:14)**

Gwardia: Ałaj, Balcerek - Janikowski 5, Zarzycki 3, Racotea 3, Wojdan 2, Protsiuk 2, Wilisowski 2, Kowalczyk 1, Artemenko 1, Milewski 1, Cikatić 1, Kamiński 1, Wisiński, Luksa, Rugała.
Industria: Morawski 1, Milosavljev 1 - Vlah 6, Kounkoud 4, Karalek 4, Jarosiewicz 4, Jędraszczyk 3, Latosiński 3, Rabchynski 3, Yusuf 1, Olejniczak 1, Bos 1, Bakic 1, Monar 1.
Kary: Gwardia - 10 min., Industria - 8 min.

**Tabela**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1.Wisła Płock | 10 | 30 | 383:231 |
| 2.Industria Kielce | 10 | 30 | 387:266 |
| 3.Chrobry Głogów | 10 | 18 | 306:287 |
| 4.Ostrovia Ostrów Wlkp. | 10 | 17 | 322:312 |
| 5.MKS Kalisz | 10 | 17 | 273:288 |
| 6.Wybrzeże Gdańsk | 10 | 15 | 311:303 |
| 7.MMTS Kwidzyn | 10 | 15 | 276:295 |
| 8.KPR Legionowo | 9 | 14 | 234:253 |
| 9.Gwardia Opole | 10 | 11 | 280:322 |
| 10.Śląsk Wrocław | 9 | 7 | 246:297 |
| 11.Stal Mielec | 10 | 3 | 258:298 |
| 12.Piotrkowianin Piotrków | 10 | 0 | 246:370 |



FOT. MARIO

**Industria Kielce nie dała szans Corotop Gwardii Opole. Aktualnie mistrz Polski jest po prostu zespołem poza zasięgiem dla Opolan**

PIŁKA NOŻNA

# Show Nicoli Zalewskiego w spotkaniu z Interem Mediolan

Jakub Jabłoński

**Dwa przebłyski zaliczył Nicola Zalewski w ostatnim meczu Atalanty Bergamo z Interem Mediolan (4:4) w 12. kolejce włoskiej Serie A.**

Reprezentant Polski dwukrotnie asystował i tym samym pomagał swojej drużynie w gonitwie za wynikiem w rywalizacji z mistrzem Włoch. Aż wreszcie w doliczonym czasie gry, już po upływie podstawowych 90 minut, zespół polskiego skrzydłowego wrócił z zaświatów i wyrównał stan rywalizacji na 4:4.

Atalanta Bergamo przez znaczną część meczu 12. kolejki włoskiej Serie A goniła wynik w starciu z aktualnym mistrzem Włoch. Od pierwszej minuty na boisku oglądaliśmy tylko jednego Polaka - Nicolę Zalewskiego. Drugi z Biało-Czerwonych, Piotr Zieliński, nie znalazł się nawet na ławce rezerwowych w ekipie przyjezdnych. Jego absencja była spowodowana ostatnimi problemami ze stopą, z którymi od pewnego czasu zmaga się wicekapitan reprezentacji Polski. Trener Christian Chivu, mając już w głowie kolejne ważniejsze mecze między innymi Ligi Mistrzów, nie chciał po prostu ryzykować pogłębienia urazu.

Inter rozpoczął spotkanie jak ze snów. Pierwszymi dwoma golami popisał się napastnik Pio Esposito, który tego wieczora zdobył zresztą swojego pierwszego hattricka w barwach drużyny ze stolicy Lombardii. Przed przerwą jednak trafienie Elijfa Elmasa po pierwszej asyście Nicoli Zalewskiego dało kontakt, lecz włoski napastnik chwilę po zmianie stron wpisał się na listę strzelców po raz trzeci.

W 72. minucie 24-letni reprezentant Polski posłał cudowne dośrodkowanie z rzutu rożnego, a piłkę do siatki skierował Charles De Ketelare, lecz znów Inter Mediolan parę chwil później wyszedł na dwubramkowe prowadzenie po rzucie karnym Petara Sucicia. Atalanta nie zwiesiła jednak głów i cztery minuty później De Ketalare po raz drugi pokonał bramkarza Interu. O sensacyjnym remisie zdecydował pomocnik gospodarzy Franck Kessie, czyli piłkarz, który w przeszłości - mało, kto pamięta, ale występował w FC Barcelonie. Bardzo pewnie wykorzystał on rzut karny, który został podyktowany za zagranie ręką Alessandro Bastoniego.

eprasa.pl 8c4bb95d4b